Wtorek, 22 października 1935 - Nr. 245 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Karpiński leci do Australji

Start z Warszawy odbył się w poniedziałek

Warszawa, 21. 10. (PAT.) Dziś rano major Karpiński rozpoczął **wielki raid Warszawa—Melbourne w Australji.** Major Karpiński wystartował do lotu **dziś rano o godz. 6,32** z lotniska wojskowego na Okęciu.



Mjr. Karpiński i mechanik Rogalski przed odlotem

Start **odbył się pomyślnie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych.** Również na trasie panują pomyślne warunki dla lotu. Jako pierwszy etap wielkiego raidu przewidywany jest **Stambuł.** Majorowi Karpińskiemu towarzyszy **mechanik Rogalski.**

Na lotnisku na Okęciu mimo wczesnej godziny zebrało się liczne grono dziennikarzy oraz przyjaciele lotnika. Między godz. 5,30 a 6,30 poczyniono **ostatnie przygotowania.** Samolot został **jeszcze raz poddany dokładnym oględzinom.** Po rozgrzaniu silnika miejsce w otwartej kabinie zajął mjr. Karpiński, za nim mechanik Rogalski. Obydwaj lotnicy **wzięli ze sobą spadochrony.** Mimo znacznych zapasów benzyny (około 1000 litrów), przeznaczonych na zgórą 20 godzin lotu, aparat wzniósł się bardzo szybko, szybując na południe-wschód.

Wznowienie rokowań gospodarczych z Niemcami

Warszawa, 21. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Warszawie **rokowania gospodarcze z Niemcami,** które uprzednio były prowadzone przez pewien okres czasu w Berlinie. Przewodniczącym delegacji polskiej jest **dyrektor depart. handlowego M. P. i H. p. Sokołowski.**

Delegacja niemiecka pozostająca pod przewodnictwem radcy Urzędu Spraw Zagr. w Berlinie **Hennena** składa się z panów **Forkela, Schefolda i Scherera.** Następne posiedzenie odbędzie się w dn. 22 bm.

Zderzenie się dwóch pociągów w Cieszynie

Katastrofę spowodowało niedbalstwo czeskich kolejarzy

(o) **Cieszyn, 21. 10. (tel. wł.).** Pociąg osobowy, zdążający z Bielska w kierunku Cieszyna czeskiego, o godzinie 8,30 rano **zderzył się z pociągiem motorowym w pobliżu stacji czeskiej Cieszyn.** Skutkiem zderzenia w czeskim pociągu motorowym **13 osób odniosło ciężkie rany, przyczem dwie osoby znajdują się w agonji.**

W pociągu polskim **2 ludzi z obsługi kolejowej uległo ciężkim obrażeniom.** W katastrofie zawinili **czescy kolejarze, a szczególnie zwrotniczy.** Jedynie dzięki przytomności umysłu polskiego maszynisty, **katastrofa nie przybrała jeszcze groźniejszych rozmiarów.**

Balon niemiecki opadł pod Białymstokiem

Białystok, 21. 10. (PAT.) W odległości 4 km od Bielska, między wsią Lewki i Kotki **wylądował balon niemiecki „Paul Herman".** Załogę balonu stanowili: **dr. Fritjow Wersin i inż. Herbert Wiese,** którzy posiadali odpowiednie zaświadczenia konsulatu R. P. we Wrocławiu. Lądowanie **odbyło się szczęśliwie.** Lotnicy zabrawszy powłokę balonu przybyli do Białegostoku, skąd udadzą się do Warszawy.

W Ogadenie płynie krew

Zacięty bój o pozycje abisyńskie

Rzym, 21. 9. (PAT.) Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza komunikat nr. 24. Gen. Graziani donosi: Dnia 18 października 10 samolotów z Somali włoskiego **bombardowało w ciągu godziny garnizon abisyński w Dagnerei** w rejonie Somali Chavelis nad rzeką Uebi Szebeli. Abisyńczycy przygotowywali z pozycji tej natarcie na pozycje włoskie. W czasie bombardowania **5 z pośród samolotów włoskich doznało lekkich uszkodzeń od kul przeciwnika.**

Po bombardowaniu część oddziałów, należących do grupy tubylców Mustahila pod wodzą majora grenadjerów **ruszyło do ataku i pomimo zaciekłego oporu zdobyła umocnione pozycje przeciwnika.** Abisyńczycy ścigani przez wojska nasze **poszli w rozsypkę,** poza temi pozycjami pozostawiając na polu walki **50 zabitych,** wielu ranionych i kilkudziesięciu wziętych do niewoli. Nasi askierzy stracili **14 zabitych i 40 rannych.**

Na zdobytych przez nas pozycjach przeciwnik porzucił **dwa działa, 2 karabiny maszynowe, 2 samochody ciężarowe, setki karabinów i skrzynki z amunicją.** W akcji naszych askierów uczestniczyli żołnierze sultana **Olol Dinle,** naczelnika prowincji Somalisów-Chavelis, który podlegał władzy Abisynji, a obecnie **przeszedł na stronę włoską.** Żądał on, aby dopuszczono jego wojska do udziału w walce dla złożenia dowodu swojej lojalności wobec Włoch.

W wyniku zwycięskiej bitwy pod Dagnerei, **cała prowincja Chavelis jest pod kontrolą włoską.** Na froncie erytrejskim nie zaszło nic godnego uwagi, z wyjątkiem zwykłych lotów wywiadowczych.

Sztandar włoski nad Makalle

chce zatknąć zdrajca Gugsa

W obronie stanie 100 tysięcy Abisyńczyków

Paryż, 21. 10. (PAT.) O sytuacji na froncie w prowincji Tigre (front północny) donoszą: Korpus generała **Santini** zajął pozycje strategiczne **na południe od Adigratu,** korpus tubylczy pod wodzą gen. **Pirzio-Biroli** okopuje się **przed Entiscio,** zaś korpus gen. **Maravigna** przed **Aksum.** Na całym tym froncie **żadnych większych operacyj nie notowano.**

Odbywają się jedynie bez przerwy wywiady lotnicze włoskie na całej linji **od Assab do rzeki Setit** na przestrzeni 1300 km. Jeden z samolotów włoskich odbył lot nad całym Tigre i Tembien aż do Gondaru i okolic jeziora Tana. Obserwator włoski został **draśnięty kulą abisyńską.**

Koncentracja wojsk abisyńskich dokoła **Makalle** trwa i w rejonie tym na linji Tembien—Bigurtan zgromadziło się podobno **około 100 tys. zbrojnych abisyńczyków.** Dedżjak Gugsa, jak donosi źródło włoskie, oświadczył, że chce wraz



Mussolini: „Obowiązkiem narodu cywilizowanego jest nieść zdobycze cywilizacji, tam gdzie dotychczas one nie dotarły!"

ze swym wojskiem **wziąć udział bezpośredni w operacjach i osobiście wznieść sztandar włoski nad Makalle.** Liczbę wojsk Gugsy obecnie podają na **3 tys. ludzi.**

O sytuacji na froncie południowym na pograniczu Somali donoszą ze źródeł francuskich, że Włosi **bombardowali**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Likwidacja gdańskiej policji krajowej

Ze względów oszczędnościowych i celem uproszczenia administracji postanowił Senat gdański **zlikwidować z dniem 30 listopada rb. gdańską policję krajową.**

Część zwolnionych policjantów wcielona zostanie do policji ochronnej (Schutzpolizei), a reszta otrzyma wypowiedzenie.

Rozpędzony tramwaj wpadł na mur

Berlin, 21. 10. (PAT). Ubiegłej niedzieli w Spiesen w zagłębiu Saary wykoleił się tramwaj i w pełnym biegu wpadł na mur. Motorniczy i dwaj pasażerowie zostali zabici, trzy osoby odniosły ciężkie rany, a 6 lekkie obrażenia.

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).

z **samolotów Sikillave** na drodze do Gorahai, gdzie koncentrują się wojska rasa **Nasibu**, pochodzące z północnego Harraru. W kierunku Gorahai podążają też **posiłki z południowo-zachodu pod wodzą rasa Destu**, naczelnika prowincji Borana. Ze źródeł francuskich potwierdza się wiadomość, że Włosi bombardowali Dagnerre i Burdadi nad rzeką Uebeli—Szebeli i że **miejscowości te zostały spalone.**

Gwardja negusa wyrusza na front

9000 najlepszych żołnierzy abisyńskich

Addis Abeba, 21. 10. (PAT). Dzisiejszy wymarsz na front **9000 gwardzistów cesarskich** (tylko 2000 z nich pozostało w stolicy dla ochrony cesarza) odbył się w sposób **bardzo uroczysty.** Gwardja składa się z wojska **całkowicie nowocześnie uzbrojonego;** żołnierze są umundurowani bez zarzutu. Gwardja ma **własne oddziały łączności, sanitarne i t. p.**

Wbrew tradycji wojsk abisyńskich za gwardzistami nie ciągną na front żony z dziećmi. Przy wymarszu przed pałacem cesarskim zgromadziły się tłumy ludności. Około grup żołnierzy, przybranych w mundury khaki, tworzy się ciżba białych płaszczów. **Kobiety płaczą i zawodzą przy pożegnaniu.**

Nagle rozległy się **dźwięki trąb**, dające sygnał do wymarszu. Tłum rozprószył się, zgiełk i hałas ustały. Na komendę, oddaną w **języku francuskim**, ruszył pierwszy batalion, instruowany przez misję wojskową belgijską. Żołnierze szli krokiem miarowym. Wraz z karabinem niosą oni **gałęzie eukaliptusu**, używanego do budowy namiotów. **Marsz gwardji do Dessje potrwa 8 dni.**

Sankcje żeglugowe

Ateny, 21. 10. (PAT.) Do agencyj okrętowych w Pireusie nadeszły depesze z Londynu, donoszące **o rozpoczęciu stosowania sankcyj żeglugowych przeciwko Włochom.** Ponadto przedstawiciele towarzystw okrętowych otrzymali zawiadomienie, że angielskie towarzystwa ubezpieczeniowe **nie przyjmują asekuracyj towarów przewożonych statkami włoskiemi.** Greckie agencje przewozowe otrzymały polecenie, aby towary przeznaczone dla Syrji, Palestyny, Egiptu, Rumunji, Turcji, Bułgarji i Jugosławji ładowali na statki **nie pod włoską banderą.**



Jak wiadomo w związku z wojną włosko-abisyńską Wielka Brytanja powiększyła znacznie swe siły zbrojne na morzu ródziemnym, obsadzając wszystkie bazy okrętami wojennemi. Jedną z takich baz jest grecki port Pireus, w którym stacjonowane są obecnie kontrtorpedowce angielskie (na zdjęciu).

Zmiany organizacyjno-personalne w Ministerstwie Skarbu

(o) **Warszawa**, 21. 10. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że wobec niedawnego wystąpienia podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu **Edwarda Wernera** w podziale funkcyj pomiędzy podsekretarzami stanu w tem ministerstwie **nastąpią zmiany.**

Sprawy monopolowe i akcyzowe przejdą pod zarząd **wiceministra Staniszewskiego**, który obecnie kieruje sprawami podatkowemi. Jednocześnie nieobsadzone stanowisko jednego z czterech podsekretarzy **obejmie Tadeusz Grodyński.**

Pożar wsi pod Chorodowem

Łuck, 21. 10. (PAT). Wczoraj we wsi Burzany, gminy Brany pow. Chorodów w zabudowaniach Jana Stolnego powstał pożar wskutek wyrzucenia żarzącego się popiołu. **Ogień zniszczył 79 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich.** W czasie pożaru spłonął również budynek, w którym mieścił się posterunek policji, oraz uszkodzona została linja telefoniczna. Straty sięgają 120 tys. złotych.

Bandyta zastrzelony przez policjanta

(o) **Lublin**, 21. 10. (tel. wł.). We wsi Wyczółka w pobliżu Białej Podlaskiej starszy posterunkowy **Grzegorz Ponikowski** i st. post. **Cisło** zatrzymali znanego złodzieja **Stanisława Myszkę.** Myszko w pewnej chwili **rzucił się na policjantów, wyrwał Ponikowskiemu bagnet i zadał mu dwie rany, a ponadto zranił również Cisłę.** Nadbiegły z pomocą policjant strzelił do bandyty, **kładąc go trupem.**

Znowu wybuch na statku

Oslo, 21. 10. (PAT). W porcie Bergen nastąpił **wybuch na będącym w remoncie statku „Ursa"**. **Jest 4 zabitych i kilkunastu rannych**, z czego 6 ciężko.

Niemcy ostatecznie przestały być członkiem Ligi Narodów

Genewa, 21. 10. (PAT). Dziś upłynął przewidywany przez par. 3 art. 1 paktu Ligi Nar. **dwuletni termin**, w którym ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów **stało się definitywne.** Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów dnia 10 września 1926 r. w następstwie zawarcia układu w Locarno. Posiedzenie na którem nastąpiło przyjęcie Niemiec miało charakter bardzo uroczysty. Dłuższe przemówienie wygłosił ówczesny minister spraw zagranicznych Rzeszy **Stresemann.**

Ustąpienie Niemiec z Ligi spowodowane zostało **różnicą zdań w sprawie rozbrojenia** między Niemcami z jednej strony, a Anglją, Francją i Stanami Zjednoczonemi — z drugiej, zostało ono **proklamowane przez kanclerza Hitlera dnia 14 października 1933 r.** i notyfikowane oficjalnie Lidze przez **ministra v. Neuratha.** Odnośną notę doręczył sekretarzowi generalnemu Ligi tutejszy konsul niemiecki dr. Krauel dnia **21 października 1933 r.**

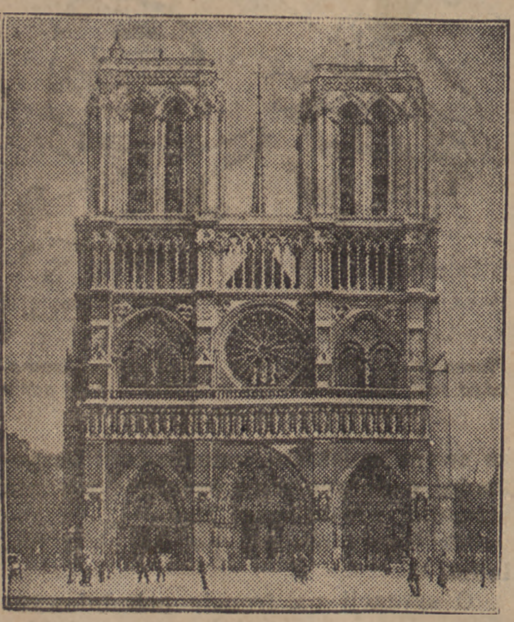
Trzęsienie ziemi w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 21. 10. (PAT). Szkody wyrządzone przez ostatnie trzęsienie ziemi w mieście Helena stan Montana, obliczają na **3 miljony dolarów.** Wobec powtarzających się wciąż jeszcze lekkich wstrząsów podziemnych, **ludność masowo ucieka z miasta**, chroniąc się w namiotach. Panujące chłody dają się uciekinierom we znaki.

Tragedja na jeziorze

Buenos Aires, 21. 10. (PAT). Donoszą z Lima, że wielka łódź motorowa, przewożąca pasażerów przez jezioro Arapa, **przewróciła się na środku jeziora** z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn. Z ogólnej liczby 31 pasażerów zdołało się uratować **tylko 11, reszta utonęła.**

Rówieśniczka m. Torunia



Katedra Notre-Dame w Paryżu obchodzi w bieżącym roku 700-lecie. Wprawdzie poświęcono ją już w roku 1182, lecz budowę ukończono dopiero w r. 1235. Jest to jeden z najpiękniejszych zabytków wczesnego gotyku.

Obfite żniwo burzy morskiej

Liczba awaryj okrętowych wzrasta

Hamburg, 21. 10. (PAT.) Spowodu szalejącej na morzu Północnem burzy do portu schroniło się **przeszło 50 okrętów. Parowiec francuski „Adrar" osiadł na mieliźnie** w pobliżu wyspy Amrum. Załoga dotychczas znajduje się na statku, który jest **miotany przez fale.** Komunikacja pomiędzy Niemcami a Danją **uległa przerwie.**

Londyn, 21. 10. (PAT.) Burza nad Anglją **trwa w dalszym ciągu.** Wiatr, który jest wyjątkowo gwałtowny, nad Szkocją, porwał i **odrzucił na znaczną odległość 13-letniego chłopca, który zabił się na miejscu.**

Okręt angielski **„Pendenis" rozbił się u brzegów szwedzkich.** Załogę uratowano.

Londyn, 21. 10. (PAT.) Panuje duże zaniepokojenie co do losu załogi angielskiego parowca **„Vardulia", który zatonął u brzegów Irlandji.** Na statku znajdowało się **37 ludzi załogi**, którzy opuścili pokład w dwóch łodziach ratunkowych. W poszukiwaniu rozbitków bierze udział **9 parowców**, które przybyły na miejsce katastrofy, po otrzymaniu sygnałów S. O. S.

Tallin, 21. 10. (PAT). Parowiec szwedzki „Stella", który wczoraj znalazł się w strefie orkanu, **rozbił się w pobliżu wybrzeży estońskich.** Z 13-tu członków załogi **11 zginęło.**

Awantura w poselstwie czeskiem

Zdemolowany salon i wybite szyby

Berlin, 21. 10. (PAT). Dziś z rana w poselstwie czechosłowackiem zaszedł incydent. Trzej młodzi ludzie zjawili się w poselstwie, chcąc widzieć się z posłem. Odpowiedziano im, że poseł jest nieobecny i wobec tego nie może ich przyjąć. Trzej przybysze odpowiedzieli na to **wymyślaniami na Czechosłowację**, zarzucając władzom czeskim, że **gnębią miejscowych Niemców.**

Następnie przybysze **poczęli demolować urządzenie salonu i wybili kilka szyb.** Wezwana policja **aresztowała ich.** Odmówili oni podania swoich nazwisk, oświadczając tylko, że są Niemcami, obywatelami republiki czechosłowackiej. Poselstwo oczekuje na wyniki dochodzenia w tej sprawie zanim podejmie kroki z powodu tego incydentu.

Berlin, 21. 10. (PAT). Nazwiska sprawców dzisiejszego incydentu w tutejszem poselstwie czechosłowackiem brzmią: **Erwin Trunczek** (rzeźnik z zawodu) oraz **Józef Glasbaśnia i Emil Wilczek** (obaj murarze). Komunikat oficjalny zapewnia, że dochodzenie przeciwko sprawcom incydentu będzie prowadzone z całą surowością.

Aresztowanie redaktora pisma żydowskiego w Gdańsku

Funkcjonarjusze gdańskiej policji politycznej zjawili się przed kilku dniami w redakcji **tygodnika żydowskiego „Danziger Echo"**, i dokonali konfiskaty ostatniego wydania pisma oraz **aresztowali odpowiedzialnego redaktora Pawła Bermanna**, obywatela polskiego.

Aresztowanie redaktora Bermanna nastąpiło pod zarzutem **obrazy kanclerza Rzeszy niemieckiej Adolfa Hitlera**, jakiej dopuściło się „Danziger Echo" w ostatnim numerze.

Jak słychać, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku interwenjował w Senacie gdańskim, celem zwolnienia z aresztu redaktora Bermanna.

Przed kilku miesiącami gdańska policja polityczna wydaliła poza granice Gdańska ówczesnego redaktora „Danziger Echo" p. Levy'ego, obywatela łotewskiego.

Paweł Bermann **odpowiadał wczoraj przed sądem w trybie przyspieszonym.** Sąd skazał go za usiłowanie zagrożenia bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu oraz zakłócenie dobrych stosunków niemiecko-gdańskich **na 4 miesiące więzienia.** Po rozprawie na podstawie decyzji sądu p. Bermann został zwolniony z aresztu. Zwolniony po rozprawie z więzienia p. Bermann został jednak **ponownie aresztowany w celu wydalenia go**, jako uciążliwego obcokrajowca z granic Wolnego Miasta.

Skazanie wybitnej komunistki i jej 20 towarzyszów

(o) **Stanisławów**, 21. 10. (tel. wł.). W procesie 26 komunistów z terenu województwa stanisławowskiego zapadł dziś wyrok, **skazujący główną oskarżoną 20-letnią studentkę Salę Fischler na 3 i pół roku więzienia**, 20 dalszych oskarżonych na kary **od jednego do dwóch lat więzienia, 5 zaś uniewinniono.**

Sądny dzień jadowitych gadów

Wytępienie 5 tys. wężów w Birmanji

Rangoon, 21. 10. (PAT). W Yandoon w Birmanji władze zorganizowały **„tydzień walki z wężami".** Zabito lub schwytano w ciągu kilku dni **5000 jadowitych wężów**, w tej liczbie były również wielkie kobry.

Podczas niedawnej powodzi wielka liczba wężów przedostała się **do domów i zabudowań miasta.** Wypadki śmierci spowodu ukąszenia jadowitych gadów **były na porządku dziennym.**

„Prawo nami rządzi!"

Trzeba uprzystępnić obywatelowi labirynt przepisów prawnych

(m) Kiedy po odejściu w zaświaty Józefa Piłsudskiego na ustach wszystkich obywateli Państwa znalazło się pytanie: jak zastąpić ten przeolbrzymi autorytet moralny, który promieniował z postaci i ducha Wielkiego Nauczyciela — ówczesny sternik nawy rządowej, jeden z najdawniejszych i najbliższych współpracowników Wodza Narodu, Walery Sławek, oświadczył:

— Prawo będzie nami rządzić!

W słowach tych zawarł głęboką prawdę. Słowa te znalazły przystęp do miljonów obywateli i przyjęte zostały jako zasada, która winna wszystkich obowiązywać, stać się osią kierunkową dla każdego z nas z osobna i wszystkich społem.

Prawo jako

„fundamentum regni",

praworządność jako wytyczna życia zbiorowego i indywidualnego — oto opoka, na której oprzeć chcemy byt Państwa i jego obywateli.

Lecz warunkiem, by to się ziścić mogło, jest,

by prawo było właściwie i jednolicie pojmowane.

Mamy różne kategorje prawa: pisane, nabyte, zwyczajowe. Mamy prawo, wyszłe z trybu aparatu ustawodawczego — i prawo zadekretowane. Mamy rozporządzenia i zarządzenia władz centralnych i lokalnych. Mamy orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego. Mamy więc szereg źródeł, z których płynie prawo. Mamy zresztą prawa, których waga obliczona jest na daleką metę i prawa, będące wynikiem potrzeb chwili, zarządzenia prawne o charakterze doraźnym i tezy prawne o zasięgu, obejmującym czasy długie.

Jaki jest więc stosunek szerokich mas, owego czynnika, który ostatnio popularnie zwiemy

„szarym człowiekiem",

do tego tak bardzo skomplikowanego zagadnienia prawa i praworządności? Jeśli śmiało spojrzymy w oczy rzeczywistości, to musimy sobie powiedzieć: ten „szary obywatel" niebardzo orjentuje się w labiryncie nie tyle prawa, ile przepisów prawnych. I właśnie dlatego, że się nie orjentuje, że gubi się w gąszczach prawnych, tak często ma poczucie krzywdy...

Jeśli więc chcemy, by ogólny walor miała naczelna teza nowej Konstytucji, aby Polska była zespołem

„wolnych obywateli w silnem Państwie"

— to przeszczepić tę tezę w naród, w najszersze warstwy ludności, można przedewszystkiem w ten sposób, iż ideę praworządności, ideę posłuchu do prawa trzeba uczynić niewzruszonym filarem, o który oprzeć się musi i władza państwowa i prawa, jakoteż obowiązki obywateli.

Jest to zadanie, rozłożone na bardzo wiele czynników w Państwie. Zadanie o bardzo szerokim zakresie, wciągające w swą orbitę

cały aparat państwowy.

I izby ustawodawcze i rządowa władza wykonawcza i organy wymiaru sprawiedliwości, no i oczywiście każdy funkcjonarjusz Państwa, od najwyższych do najniższych, w praktyce codziennej interpretujący przepisy prawne —

wszyscy muszą być pionierami idei rządu prawa

i wszyscy zbliżać gubiącego się w lesie paragrafów i artykułów „szarego obywatela" do zrozumienia istoty i celów praworządności.

Bo zaprawdę maksyma, iż nikt nie może się bronić nieznajomością prawa, iż brak uświadomienia prawnego nie chroni przed odpowiedzialnością — jest właściwie w dzisiejszym stanie rzeczy

fikcją.

Zasada ta jest niewątpliwie sama w sobie słuszna. Ale od niej do praktyki życia wiedzie daleka droga. A na drodze tej spotkać można nieprzebytą częstokroć dla „szarego obywatela" barjerę, barjerę utworzoną z piętrzących się coraz wyżej kodeksów, ustaw, dekretów, zarządzeń, rozporządzeń.

Przesłania ta barjera przeciętnemu obywatelowi widok, przeraża go i zniechęca. Stanowi też niewątpliwie łatwą okazję do kruczków prawnych, do „wybierania sobie" spośród chaosu prawa pisanego tego, co w danej chwili dogodne, a omijania tego, co niewygodne. Tworzy ona

zastępy kauzyperdów i pieniaczy

— a już jest rajem dla „zbiurokratyzowanych dusz", obstawiających się foljantami wszelakiego rodzaju praw i odgradzających się w ten sposób od życia i jego potrzeb. Jakież szykany można obmyśleć, trzymając się kurczowo litery a nie ducha prawa! Jakże dowolnie można „dointerpretować" wszystko, dosłownie wszystko, gmerając w setkach i tysiącach zarządzeń prawnych!

Jeśli więc stajemy na stanowisku, które Walery Sławek zawarł w słowach: „prawo będzie nami rządzić" — to musimy zarówno tym, którzy rządzą, jak i tym, którzy są rządzeni, zarówno organom władzy, jak i rzeszom obywatelskim

ułatwić sytuację.

Musimy uzgodnić interes publiczny z interesem obywatela, jeśli chodzi o samo prawo i jego interpretację. Musimy

stworzyć z prawa drogowskaz

a nie barjerę.

Musimy ujednolicić i uprościć cały ten przeolbrzymi alembik przepisów prawnych, jaki narastał w ciągu pierwszego okresu naszego wolnego bytu państwowego — narastał niewątpliwie z doraźnej konieczności, z tego smutnego faktu, że jednolitość norm prawnych została na półtora stulecia przerwana, że ziemie polskie były terenem trzech systemów rządzenia i trzech koncepcyj prawnych. Musimy ujednolicić i uprościć również i z tego powodu, że już po wskrzeszeniu Państwa, w trakcie organizacji, obejmującej tyle dziedzin życia, niemożliwe było ogarnięcie z miejsca całości i konieczne doraźne i spontaniczne, cząstkowe i fragmentaryczne wprowadzenie norm prawnych do każdej z dziedzin życia zbiorowego i indywidualnego z osobna.

Jednak dziś, gdyśmy już zwarli się wewnętrznie, gdy nasz byt oparliśmy o nowe i stałe zręby ustrojowe — również i w dziedzinie prawa musimy stworzyć takie warunki, by w nich zarówno rządzący jak i rządzeni mieścili się

na platformie praworządności.

Na szerokie wody



Sfery gospodarcze Gdyni mają nadzieję, że nowy minister gen. dr. Górecki poprowadzi prace departamentu morskiego na nowe szlaki

Skandaliczny proces Skoropadzkiego

„Hetman" ukraiński przywłaszczył sobie pieniądze ze zbiórki publicznej

Londyn, 21. 10. (PAT). W Londynie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko agentowi hetmana Skoropadzkiego Anglikowi **Tufnelowi,** oskarżonemu przez Skoropadzkiego o **przywłaszczenie sobie pieniędzy,** zebranych w Londynie dla Skoropadzkiego. Sprawa ta ujawniła **skandaliczne wprost kulisy akcji Skoropadzkiego** i jego przedstawiciela w Londynie **Korostowca.** Tufnel, zaangażowany był przez Korostowca dla zbierania datków pieniężnych, rzekomo na **oswobodzenie Ukrainy,** a w rzeczywistości **na rzecz Skoropadzkiego i jego agentów.**

Tufnel, należący dzięki swym stosunkom do zamożnych sfer angielskich, obiecując w imieniu Skoropadzkiego stosowne **koncesje na Ukrainie** zdołał zebrać **prawie 12 tys. funtów,** przyczem znany magnat naftowy **sir Henry Deterding dał 2.500 funtów,** poseł do izby gmin **Tufnel 5 tys. funtów,** a jeden z wielkich przemysłowców angielskiego przemysłu wojennego **lord Dysart dał 3.800 funtów.**

W toku rozprawy sądowej wyszło na jaw, że z 7.500 funtów wydanych z tych sum przez Skoropadzkiego i Korostowca jakoby na propagandę ukraińską, przeważna część pieniędzy poszła, jak udowodniły, odczytane w sądzie listy na załatwienie **osobistych zobowiązań delikatnej natury.** Pozatem 730 funtów **pożyczył Skoropadzki osobiście** dla celów własnych, a jego agent londyński Korostowiec zaciągnął z tych sum **pożyczkę osobistą w wysokości 1.487 funtów.** Wobec skandali, jakie się już ujawniły i groźby ujawnienia przez Tufnela jeszcze gorszych spraw, dotyczących hetmana Skoropadzkiego i Korostowca, w obawie przed publiczną kompromitacją **Skoropadzki cofnął w toku rozprawy sądowej oskarżenie** i załatwił spór z Tufnelem polubownie.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Kościół a wojna

(K) W związku z wojną włosko-abisyńską coraz częstsze padają pytania pod adresem Stolicy Apostolskiej. Watykan jest w stosunkach międzynarodowych czynnikiem wielkiej powagi, której żadne państwo nie lekceważy. Wpływ jego polityki posiada w stosunkach europejskich znaczenie pierwszorzędne.

„Jest rzeczą naturalną, — pisze „Głos Narodu" — że w tych ciężkich chwilach oczy świata zwracają się w stronę Watykanu... Stolica Apostolska jest — jak to wykrztusił masońsko - radykalny dziennik paryski „l'Oeuvre" — „głową chrześcijańskiego świata i największym autorytetem duchowym".

Jakież zatem jest stanowisko Watykanu wobec Włoch?

Nie bez tradycyjnej tendencji pisze o tem **„Robotnik":**

„Wojna już trwa bezmała trzy tygodnie. Coprawda narazie w Afryce tylko. Ale niemniej przeto ludzie giną, giną w strasznych męczarniach — zatruci gazem, postrzępieni pociskami. Giną chrześcijanie, — katolicy włoscy lub „koptowie" abisyńscy. Giną chrześcijanie, a więc wyznawcy tej wielkiej religji, która wydała przykazanie „nie zabijaj!" Która nakazała: „Kochaj bliźniego swego!".

Ale kler, ten urzędowy kierownik duchowy wyznawców chrześcijaństwa, milczy... Niewątpliwie, autorytet wśród wiernych posiada on jeszcze znaczny. Ale woli — milczeć... Nie rzuca na szalę — swego wpływu, umywa ręce i błogosławi broń.

Możnaby jeszcze jakoś zrozumieć anglikańskiego arcybiskupa z Canterbury, gdy powiada, że chrześicjaństwo jest nie za pokojem, lecz za — sprawiedliwością; albowiem wyznanie anglikańskie jest wyznaniem narodu angielskiego i dostosowuje się do politycznych haseł Anglji.

Ale Watykan chce być wyrazem potrzeb religijnych wszystkich narodów; organizacja kleru rzymskiego jest międzynarodowa. Dlaczego milczy?"

Milczenie Stolicy Apostolskiej tłumaczy następująco **„Głos Narodu":**

„Papież ma obecnie tylko jedną możliwość oddziaływania na opinję: — przemówienia, które wygłasza, i dyplomację watykańską... Lecz przecież dobrze wiemy, jak ograniczone to są możliwości! Przemówienia papieskie dochodzą do wiadomości społeczeństw zniekształcone przez prasę antykatolicką, liberalną i t. zw. neutralną (która m. in. w Polsce stanowi 90 proc. słowa drukowanego). Dyplomacja papieska zaś ma ręce skrępowane na skutek tego faktu, że reprezentuje suwerena nie wchodzącego w skład Ligi Narodów".

Kwestja ostatnich posunięć świetnej dyplomacji papieskiej i stosunku papieża do Włoch — to tematy wysoce drażliwe. Niemniej zapowiada się na ten temat żywsza dyskusja prasowa.

Polska wobec sankcyj

W ostatnich tygodniach opinja polska z niecierpliwością oczekiwała decyzji rządu w sprawie zajęcia stanowiska wobec Włoch. Szczególne rozdrażnienie zdradzała prasa opozycyjna, która domagała się stanowczo potępienia ....Abisynji.

Obecnie stanowisko Polski jest już zupełnie wyjaśnione.

„Stanowisko Polski — stwierdza **„Czas"** — wyłuszczył p. Wszelaki na posiedzeniu komisji Ligi Narodów. Wierna swoim zobowiązaniom wobec Ligi Polska weźmie udział w sankcjach — trudności, jakie w tem napotka oceni i uwzględni zapewne Rada Ligi. W każdym razie nie zerwiemy solidarności, która jest zasadniczym nakazem powszechnego pokoju. Sankcje nie budzą w Polsce entuzjazmu, zwłaszcza wobec znanych stosunków historycznych i aktualnych, łączących nas z Italją. Są jednak konieczności, którym trzeba się poddać, — i zobowiązania, od których nie wolno się uchylać".

W wyborze między obowiązkiem solidarności a znacznemi korzyściami gospodarczemi i sympatją, polityka polska poszła zdecydowanie po linji nakazu prawa i etyki międzynarodowej. Szczegółowe naświetlenie powyższej kwestji i polskich posunięć dyplomatycznych, podajemy Czytelnikom na czwartej stronie dzisiejszego numeru.

Nowe płaszcze wojskowe

Z dniem 12 bm. wprowadzony został nowy typ płaszcza wojskowego. Jest on obecnie jednorzędny, zapinany na 6 guzików, przyczem luźny do tego stopnia, że można pod nim swobodnie nosić podpinkę futrzaną lub wełnianą.

Kieszenie sporządzone są tak, że można przez nie sięgnąć do kieszeni marynarki. Długość płaszcza jest zróżniczkowana w zależności od formacji.

Stary typ płaszcza może być jeszcze używany, jednakże tylko do 1 maja 1937. ■

Sankcje i Polska

Trzeba ponosić koszty utrzymania pokoju

(Korespondencja własna). **Genewa,** w październiku.

Zastosowanie surowych postanowień art. 16 paktu Ligi Narodów w stosunku do Włoch stało się faktem. Przejawiła się konsekwencja wzięcia konfliktu włosko-abisyńskiego w tryby mechanizmu ligowego i wszystko, co dzieje się obecnie i dziać się może w czasie najbliższym, jest dalszym rozwojem tej konsekwencji. Uznanie Włoch za napastnika, winnego rozpoczęcia wojny z pogwałceniem postanowień paktu Ligi Narodów, orzeczone przez Zgromadzenie Ligi — stworzyło dla wszystkich członków instytucji genewskiej konieczność zajęcia stanowiska wobec postanowień sankcyjnych art. 16 paktu Ligi.

Jeszcze nie przedarły się konkretne postanowienia przez gąszcz skomplikowanych przepisów prawnych i interpretujących je komitetów, jeszcze trwają prace ekonomistów i prawników nad stworzeniem brakujących precedensów, ale już zarysowują się kontury planu izolowania Włoch od reszty świata, odcięcie wojującego kraju od surowców, kredytów i możliwości eksportowych.

Dyplomacja angielska, stojąca na straży zagrożonych przez włoską imprezę wojenną interesów Imperjum Brytyjskiego, działa z żelazną konsekwencją i niespożytą energją, przyczyniając się walnie do niezwykle szybkiego i sprawnego działania tak zwykle ociężałego aparatu Ligi Narodów.

W zadziwiająco szybkiem — niewidzianem nigdy w Genewie — tempie opracowują komitety jedne listy propozycyj sankcyjnych za drugiemi, stwarzając — papierowy chwilowo — mur izolacyjny dokoła Włoch.

Coraz bliższy jednak jest już moment, w którym ten mur papierowy zamienić się ma w rzeczywistą barjerę, odgradzającą Włochy od źródeł finansowy[illegible] surowcowych. Choć art. 16 paktu znalazł zastosowanie po raz pierwszy w dziejach Ligi Narodów, choć brak precedensów i praktyki wykonywania jego postanowień, choć każde państwo suwerenne dla siebie decyduje o tem, jakie sankcje bez szkody dla siebie i dla swoich obywateli może zastosować — jednak rośnie codziennie lista państw, zdecydowanych do poniesienia ofiar na rzecz pokoju i przyczynienia się do utrudnienia dalszego prowadzenia wojny.

Na liście tych państw znalazła się już także Polska. Obowiązki swoje, jako członka Ligi Narodów, traktuje bowiem Polska poważnie. Niejednokrotnie deklarowano w Polsce z miejsca autorytatywnego i oficjalnego przywiązanie do pokoju i gotowość jego obrony. Przyszła chwila, kiedy deklaracje słomne muszą się zamienić w czyn.

Zgodnie z t. zw. listą propozycyj Nr. 1, wypracowaną przez specjalny komitet koordynacyjny w Genewie, wydała Polska zakaz wywozu broni i sprzętu wojennego do Włoch oraz zezwolenie na jego wywóz do Abisynji.

Obecnie — jak nam wiadomo — dobiegają końca przygotowania do wykonania przez Polskę wskazań t. zw. listy Nr. 2, ustalającej sposoby odcięcia Włoch od kredytów i od spłaty zobowiązań finansowych im należnych z tytułu najróżniejszych umów.

Jednocześnie skrupulatnie badają fachowcy polscy możliwość przyłączenia się Polski do projektowanych zakazów przyjmowania eksportu włoskiego. Są w tej dziedzinie najróżniejsze zastrzeżenia, jest konieczność zapewnienia Polsce możliwości odebrania statku „Batory", wykańczanego właśnie przez stocznię włoską, są konieczności dostaw motoryzacyjnych (kontrakt z „Fiatem"), jest zagadnienie dostawy cytryn i t. p.

Ale — to szczegóły. Ważne, istotne, ale szczegóły. Będą o nich rozprawiać fachowcy, będą sobie państwa nawzajem przyznawały pewne dostawy zastępcze, czy zastępcze możliwości zbytu swoich produktów, które w interesie ich gospodarstwa eksportowane być muszą, a nie będą mogły być wywożone do Włoch.

Zasada jednak jest ustalona — mimo serdecznych sympatyj do Włoch, bezsprzecznie istniejących w Polsce — prawo jest prawem, przyjęte na siebie zobowiązania Polska wykonuje. Podpis Polski figuruje na pakcie Ligi Narodów, a natura działań Włoch w Afryce i oczywistość agresji włoskiej wątpliwości nie ulega. Sankcje — są konsekwencją, jak powiedzieliśmy już. Nie można uchylić się od ich stosowania.

Zresztą — jak nam powiedział pewien wybitny dyplomata polski: — „Lubimy Włochów, ale nie cierpimy napaści"...

Wł. Bs.

Dekoracja odznaką P. C. K.



W dniu 17. bm. odbyła się w lokalu Szkoły Pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża uroczystość wręczenia odznak honorowych P. C. K. osobom zasłużonym dla rozwoju tej instytucji. Na zdjęciu moment uroczystości.

Warto przypomnieć

niesłychane wystąpienie czeskiego konsula Doleżala przed rokiem

Z okazji cofnięcia exequatur konsulowi Republiki Czechosłowackiej w Poznaniu, o czem donosiliśmy wczoraj, warto przypomnieć o incydencie, jaki miał miejsce na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Serbo-Łużyczan w Poznaniu w dniu 11 grudnia ub. roku.

Na posiedzeniu tem konsul Doleżal odważył się na publiczną krytykę polskiej polityki zagranicznej, insynuując pozatem, że Polska wynaradawia inne narodowości, a w szczególności słowiańskie. Na gwałtowne protesty ze strony polskiej na tem zebraniu, pan Doleżal odpowiedział wykrętnem oświadczeniem, rozesłanem do prasy, w którem jednak swojego niesłychanego twierdzenia nie mógł usprawiedliwić.

Należy przytem zaznaczyć, że wogóle cała działalność pana Doleżala, zresztą wysoce niezręczna i posługująca się niewybredną intrygą, przyczyniła się wydatnie do pomnożenia zgrzytów w stosunkach polsko-czeskich.

Mimo szykan

harcerstwo polskie na Śląsku nadolżańskim powiększa swój stan posiadania

W dniu 10 bm. odbyła się w Orłowej odprawa drużynowych Związku Harc. Polsk. w Czechosłowacji. Harcerstwo powiększyło się o nową drużynę rzemieślniczą w Mostach koło Jabłonkowa. Szereg harcerzy przebywa obecnie w więzieniach czeskich, skazanych za różne, rzekomo antypaństwowe przestępstwa, jak śpiewanie pieśni polskich, odbywanie ognisk harcerskich itp. W Piotrowicach żandarmerja zatrzymała nawet i sprowadziła na posterunek całą drużynę.

W dniu 7-mym bm. odbyło się w Czeskim Cieszynie zebranie naczelnictwa harcerstwa polskiego. Uchwalono zwrócić się do posła, dr. Leona Wolffa, aby zainterwenjował w sprawie więzienia i szykan harcerstwa.

Antypolską manifestację

organizują Czesi w dniu 28 bm.

Znaną jest rola „Sokoła" czeskiego, jako inicjatora antypolskiej akcji. Na dzień 22 września rb. zarządził „Sokół" mobilizację swych członków do Czeskiego Cieszyna. Przybyć tam miały również oddziały „Straży Svobody" w celu demonstrowania przeciw polskim uroczystościom w Cierlicku, urządzanym w 3-cią rocznicę zgonu śp. Żwirki i Wigury. Manifestacja czeska została jednak odwołana po porozumieniu się z władzami centralnemi i przeniesiona na dzień 28 bm.

Oto, co pisze na ten temat „Ostravsky Poradnik" z dnia 5 bm.:

„Wielką manifestację pod hasłem „Za Śląsk Cieszyński" urządza Sokolstwo żupy morawsko-śląskiej i cieszyńskiej w dzień narod. święta wolności, w poniedz., dn. 28 b. m. w Czeskim Cieszynie. Oczekuje się, że to będzie tak potężna manifestacja za republikę i w jej obronie, jak przed dwoma laty w Hulczynie, gdzie zgromadziło się około 50 tysięcy ludzi".

„Moravsko - Slezsky Denik" podaje apel, skierowany do czeskiego społeczeństwa, o wzięcie jak najliczniejszego udziału w manifestacji, organizowanej przez czeskiego „Sokoła". Pismo zapowiada, że manifestacja ta będzie „stanowczą i jedyną odpowiedzią dla wszystkich nieodpowiedzialnych żywiołów, że Cieszyńskie było, jest i zostanie naszem".

Do udziału w uroczystości zaproszone zostało wojsko, związki samorządowe, wszystkie państwowe organizacje i korporacje.

Cała perfidja tej czeskiej imprezy polega na tem, że pod płaszczykiem państwowego święta w drodze przymusu moralnego, a nawet gróźb i gwałtu, usiłują czynniki czeskie zmuszać polskich nauczycieli, zatrudnionych w szkołach publicznych, i polską młodzież szkolną do manifestowania przeciw ich właściwej ojczyźnie.

Zgon przewodniczącego parlamentu czechosłowackiego

W Pradze zmarł w wieku lat 54 **Bogumił Bradac, przewodniczący parlamentu, b. minister obrony narodowej,** wybitny członek partji agrarnej.

Posiedzenie Sejmu wyznaczone na czwartek

Marszałek Sejmu, p. Stanisław Car, wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu, otwartej w dniu 18 bm. sesji nadzwyczajnej, na czwartek, dnia 24 bm.

Wszystko udowodnione

Jestem lojalnym obywatelem Państwa, proszę państwa. Dałem grosz na LOPP., na KOP., na FOM., na PMS., na LMK i na PKP. Nie mam szwarcowanej zapalniczki, zapamiętale popieram monopol spirytusowy i papierosowy, w czasie ostatniego ataku gazowego przez sześć godzin siedziałem w schronie, w „tygodniu dziecka" pracowałem w pocie czoła, w klapie marynarki do dziś noszę znaczek Pewuki i kupuję wyroby krajowe. Zdawałoby się, że to dużo. Otóż — nie!

Od czasu mojej jednej intymnej rozmowy z pewnym dygnitarzem państwowym, mam obecnie poza memi zwykłemi zajęciami jeszcze moc innej roboty. Dzięki temu przeciętny mój dzień powszedni, np. piątkowy, wyglądał tak:

Rano, udając się do redakcji, wsiadłem do tramwaju. Otrzymany od konduktora bilet złożyłem porządnie w czworo i schowałem do portfelu. Na jednym z przystanków wskoczył mały gazeciarz, wykrzykując o krwawych walkach pod Aduą. Gazety nie kupiłem, gdyż szkoda mi było pieniędzy, zażądałem tylko od chłopca pisemnego zaświadczenia, że wiadomości o wojnie w Abisynji otrzymałem z jego ust gratisowo. Gazeciarz początkowo wzdragał się, lecz widząc moją zdecydowaną postawę — ustąpił.

Wychodząc z zajęcia, wstąpiłem do „Artusa" na obiad. Oczywiście rachunek schowałem do specjalnej teczki, z którą nie rozstaję się ani na chwilę. Wraz z rachunkiem w teczce znalazło się pokwitowanie szatnego na sumę 20 gr. za podanie palta, oraz pudełko po „Ergo", które kupiłem w budce inwalidy.

Najwięcej kłopotu miałem z ulicznym baloniarzem, u którego za 10 gr. kupiłem balon dla mego siostrzeńca. Sprzedawca w żaden sposób nie chciał mi wydać potwierdzenia dokonanej przezemnie wpłaty. Scysję tę wynagrodził mi jednak miły staruszek, strzegący skromnego ustronia w podziemiach Ratusza. Ten, bez żądania z mojej strony, sam wydał mi żółtą kartkę z napisem: „za użycie W. C. — 5 gr.". Odrazu poznać, że urzędnik miejski. Potem otrzymałem jeszcze kolejno zaświadczenia od: pucybuta, sprzedawcy sznurowadeł, piekarza, żebraka, któremu dałem jałmużnę, dorożkarza oraz dozorcy, który mi otworzył wieczorem bramę.

Gdy powróciłem do domu, miałem teczkę pełną przeróżnego rodzaju kartek, karteczek i karteluszek. Zrobiłem z nich umiejętnie paczkę, związałem sznurkiem, napisałem datę i położyłem obok paczki z dnia poprzedniego.

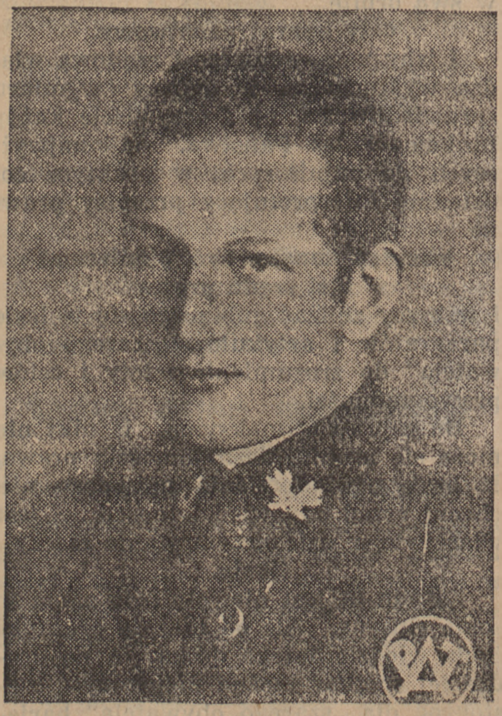
I tak mam postępować przez cały długi rok. Pół pokoju mam już zapełnione tą makulaturą. Obawiam się, że przez to archiwum zmuszony będę wkrótce wynająć większe, sześciopokojowe mieszkanie.

A wszystko dlatego, że jestem lojalnym obywatelem. Mianowicie niedawno wezwano mnie do Urzędu Skarbowego, gdzie pewien wysoki (1 metr 85 cm) urzędnik spytał, ile zarabiam. Gdy mu wymieniłem sumę, z niedowierzaniem pokręcił głową i zażądał dowodów. Ponieważ jako literat posiadam t. zw. dochody niestałe, przedstawić ich dokładnie nie mogłem. Wówczas skrupulatny urzędnik sam sporządził listę moich wydatków czyli „stopę życiową" i od tego wymierzył podatek. Dotychczas wiedziałem, że mam dwie stopy: prawą i lewą. Teraz przybyła mi jeszcze trzecia: życiowa. Że jednak tą trzecią stopą zostałem boleśnie kopnięty, zbieram zatem wszelkie dowody moich istotnych wydatków. W ten sposób nie zapłacę niesłusznego podatku i ułatwię pracę Urzędowi Skarbowemu.

Łączę przyjemne z pożytecznem, dzięki czemu nockę mam spokojną, dzień niefrasobliwy.

T. W.

Więziony przez Czechów



Jan Deląg, harcerz polski, więziony przez długie tygodnie przez Czechów w Morawskiej Ostrawie

Poczta belgijska ku pamięci królowej Astrid



Poczta belgijska wypuszcza od 30 bm. znaczki z podobizną pięknej, zmarłej tragicznie królowej Astrid. Część dochodu ze sprzedaży znaczków przeznaczona jest na walkę z gruźlicą.

Przykry rozkaz Negusa

Abisyński poseł w Rzymie Jezus Chevre, znajduje się obecnie w nieprzyjemnej sytuacji. Dyplomata Negusa ożenił się bowiem z Włoszką, wychował dzieci w włoskich szkołach i mieszka już od 20 lat w Rzymie, gdzie zajmuje wybitne stanowisko towarzyskie.

Po wybuchu wojny, pan Chevre dostał rozkaz od Negusa natychmiastowego wyjazdu do Abisynji. Początkowo ambasador sprzeciwiał się opuszczeniu stolicy włoskiej lecz kilka dni temu otrzymał on ultimatum z Addis Abeba albo powróci natychmiast do kraju, albo posiadłości jego, znajdujące się w Abisynji, zostaną skonfiskowane na rzecz państwa. Rad nie rad, dyplomata będzie więc musiał wyjechać z Rzymu, bo konfiskata rozległych ziem zrujnowałaby go doszczętnie...

Wieś bez mężczyzn

W Alpach Dynaryjskich, będących graniczną grupą gór między Jugosławją i Albanją znajduje się wieś Galisznik, w której kobiety żyją bez mężów przez jedenaście miesięcy w roku. Małżonkowie bowiem — z zawodu wyśmienici stolarze, rzeźbiarze lub ślusarze, — są zatrudnieni w najrozmaitszych krajach Europy i północnej Afryki, właśnie corocznie przez owe 11 miesięcy.

Corocznie w lipcu mężowie wracają do Galiszniku. Przyjazd ich jest powodem wielkich uroczystości, podczas których cała wieś tańczy i świętuje bez ustanku. W pierwszych dniach sierpnia małżonkowie odjeżdżają na nowo, zostawiając kobietom troskę o rolę i wychowanie licznej dziatwy. Władzę nad ludnością obejmuje „wójtowa", która wypełnia swoje stanowisko — jak donosi prefekt — bardzo dobrze.

Nowe mundury w armji francuskiej

Koszt przemundurowania wyniesie 3 miljony fr.

Francuski minister wojny Fabry wydał onegdaj rozporządzenia ustalające nowe umundurowanie armji francuskiej. Według tych postanowień, każdy żołnierz piechoty, artylerji i innych oddziałów pieszych, będzie nosił mundur koloru khaki, z wykładanym kołnierzem i koszulą tego samego koloru, ozdobioną czarnym krawatem. Żołnierze oddziałów konnych będą nosić także mundury „khaki", jednak ze stojącym kołnierzem.

Wszystkie mundury będą ozdobione wypustkami różnych kolorów, odróżniającemi rodzaje broni.

Oprócz tego zaprowadzone będą różnokolorowe czapki typu przedwojennego. Pułki piechoty fortecznej będą nosić berety koloru khaki we wschodniej Francji, a koloru granatowego na Południu.

Koszty przemundurowania armji francuskiej wyniosą około trzech miljonów franków.

Pięć miljonów osób bez dachu nad głową

Z Nankinu donoszą, że wskutek olbrzymiego wylewu rzeki Yank-Tse-Kiang, w prowincjach Hopei i Honan pięć miljonów mieszkańców znajduje się bez dachu nad głową.

Szkody wyrządzone przez wylew rzeki wynoszą około 300 miljonów dolarów. Ponieważ w dwóch zalanych prowincjach wybuchła epidemja głodowa, amerykańska misja Czerwonego Krzyża udała się niezwłocznie na miejsce katastrofy.

Szkoła dla marynarzy – kobiet

Po czteroletniem pływaniu po morzach zawinął do Havre żaglowiec francuski o symbolicznej nazwie „La femme". Załoga żaglowca składa się wyłącznie z kobiet, a kapitanem statku jest wdowa po marynarzu, pani Dumont. Kapitanowa Dumont wykształciła w ciągu tych czterech lat czternaście kobiet załogi na pilotki i kapitanów. Każdą z uczestniczek tego 4-letniego kursu kosztowała nauka na „La femme" do 30.000 franków.

Lindbergh przygotowuje lot nad Oceanem Spokojnym

na olbrzymie „China Clipper"

Słynny lotnik amerykański, pułkownik Lindbergh, który osiem lat temu przeleciał pierwszy przez Atlantyk, przygotowuje obecnie nowy lot nad Oceanem Spokojnym.

W tym celu zbudowano w Baltimore — według planów pułkownika — nowy olbrzymi aparat lotniczy. Maszyna ta nazwana „China Clipper", ma 35 metrów rozpiętości skrzydeł, waży 25 ton i jest zaopatrzona w cztery silniki o mocy, 3200 koni. „China Clipper" jest obliczona na 38 pasażerów i 5 członków załogi; będzie ona w stanie przebyć 4000 mil morskich bez lądowania, tak, że teoretycznie Lindbergh będzie mógł przelecieć bez lądowania z San Francisco do Japonji.

Próbny lot nowego aparatu odbył się onegdaj w Baltimore i wypadł ku ogólnemu zadowoleniu. W amerykańskich kołach lotniczych utrzymują że Lindbergh poweźmie jeszcze w bieżącym roku próbę rajdu Ameryka — Japonja.

Po 120 godzinach rozłąki



Górnicy kopalni Monoutshire w Walji południowej manifestując przeciw zatrudnieniu niezrzeszonych górników pozostawali pod ziemią przez 120 godzin. Na ilustracji: czułe powitanie górnika powracającego do domu.

„Szósty dżentelmen państwa angielskiego"

Wnuk króla angielsk. nosić będzie imię Jerzy

Narodziny syna księżniczki Maryny i księcia Kent, zostały przyjęte w całej Anglji z wielkim entuzjazmem, rodzina królewska cieszy się bowiem w całym kraju wielką popularnością.

W hierarchji dworu angielskiego, noworodek zajmuje miejsce „szóstego dżentelmena", a to po: królu, księciu Walji oraz książętach York, Gloucester i Kent.

Ponieważ syn księcia Kent jest pierwszym wnukiem króla, otrzyma on tytuł księcia.

Z okazji urodzin, król Jerzy podarował księżniczce Marinie, kosztowny naszyjnik brylantowy. Najmłodszy książę angielski zostanie ochrzczony imieniem Jerzy, Dawid.

Zygmunt Cithurus 15)

Co to jest Scotland-Yard?

Praca w „tajnym" Scotland Yardzie.

Personel administracyjny i sądowy Yardu ma, oczywiście swoje godziny, ale Wydziały: Rozpoznawczy i Specjalny, pracują bez przerwy. Odnosi się to do Brygad Bezpieczeństwa. Inne wypadki policyjne do czynności Departamentu nie należą.

W myśl zasady: „kuj żelazo, póki gorące" — detektywi, praktycznie mówiąc, są ciągle na służbie, wyjąwszy urlopy zdrowotne i wypoczynkowe.

Zbrodnie i przestępstwa typowe.

Spraw z „działu śledczego" wpływa rocznie, przeciętnie 16 000. Z tego prawie 90 proc. stanowią kradzieże fałszerstwa, szantaże, nadużycia zaufania itp.

Dość typowe są szantaże pocztowe, zwłaszcza na tle obietnicy małżeństwa lub obyczajowem. Często z takich obietnic, dawanych pod wpływem chwili, panny chcą wymusić małżeństwo, lub stosowne odszkodowanie. Wyrafinowane zbrodnie zdarzają się rzadziej. Zwykle popełniane są w sposób naiwny i tak samo naiwnie są motywowane. Bardzo często zabójcy popełniają samobójstwa — w obawie sądu i kary. Naprzykład w roku 1926, na 16 morderstw, popełnionych przez 14 osób — 8 odebrało sobie życie; w r. 1927 było 27 morderstw, dokonanych przez 23 osoby, z których 10 skończyło samobójstwem; w r. 1928 — na 27 morderstw, dokonanych przez 25 osób — 7 odebrało sobie życie. Z przytoczonych wypadków, w jednym tylko zbrodniarz nie został wykryty. Podaję tylko kronikę morderstw na terenie Londynu

Po wojnie wzmogły się nieco napady samochodowe z użyciem broni, jako groźby. Tłumaczą to obyciem ludności męskiej z bronią w szeregach wojsk. Takich wypadków bywa do 30 w ciągu roku. Fala zbrodni waha się. Naprzykład rok 1926 był pod tym względem obfitszy od roku 1925, ale w latach następnych był już znaczny spadek.

Okradanie mieszkań jest „sezonowe", najczęściej zdarza się to w porze zimowej, gdy noce są dłuższe i panują gęste mgły. Zato w porze letniej częstsze są napady na turystów i wycieczkowiczów.

„Klientela" Scotland Yardu.

Przestępca angielski jest inny od „kontynentalnego"; w opinji tutejszych detektywów, jest to najczęściej człowiek fizycznie nieprzyciągający, niemający stanowiska społecznego. Jego poziom umysłowy jest niski, wyobraźnia ograniczona. Zwykle jest to przestępca z zawodu.

Detektywi lokalni znają tę swoją „klientelę" „Po robocie uczniów — poznaje się mistrza" — mówią w Yardzie. Dlatego ważna jest dobra znajomość dzielnicowa.

Metody naukowe — bez przesady.

Scotland Yard posługuje się metodami naukowemi tylko w miarę, o ile koszty i wyniki są z sobą w zgodzie. Eksperymentów w dziedzinie wynalazczej unika się, jako luksusu. Więcej zato polega się na znajomości środowiska i informatorach. Nagród pieniężnych, jako czynnika demoralizującego — unikają. Nie czyni się jednak przeszkód, jeżeli jakiś dziennik ogłasza nagrodę — z własnej kasy.

Stosowane są przecież takie środki, jak: przesyłanie przez radjo-telegraf odbitki daktyloskopijnej i fotografji, badanie chemiczne włosów, pyłu i innych śladów z miejsca przestępstwa lub w związku z niem. Eksperci naukowi wzywani są w miarę konieczności, ale stałych kryminologów Yard nie zatrudnia.

Szukają nietylko szczegółów obciążających.

Metody badania są tu także inne od stosowanych na kontynencie: detektyw nie występuje w roli oskarżyciela. Oczywiście, chce wydobyć jaknajwięcej ze świadka, podejrzanego lub oskarżonego, aby ustalić osobę winnego lub trafić na jej ślady, ale bierze pod uwagę także i to, co przemawia na korzyść zeznającego lub oskarżonego.

Metod strachu lub nękania moralnego lub fizycznego — nie stosują. Badanie t. zw. „stopnia trzeciego", polega na przesłuchiwaniu jaknajdłuższem lub najczęstszem — w wypadkach podejrzenia lub wyraźnej złej woli.

Stosunek do przestępcy układa się więcej w myśl założenia, że: — **„Na tym nędznym świecie, decyduje o grzechu w dwóch trzecich inne Król Przypadek".** Tę sentencję przyswojono sobie od Niemców; podobno tak się miał wyrazić król Fryderyk Wielki. U nas mówi się: „Złe położenie psuje najlepsze sumienie".

Czy Scotland Yard ma policję polityczną?

Niektórzy piszący powieści kryminalne, uważają Scotland Yard za symbol policji tajnej, a tajność jest metodą główną policji politycznej. Tymczasem Departament C. I. D. Scotland Yardu nie zna policji politycznej. Nawet ten wydział specjalny nie jest policją tajną. Tembardziej nie są tajne inne wydziały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na ziemiach Pomorza

Pół dnia wśród obłąkanych w Kocborowie

Krótka historja zakładów psychjatrycznych. — Niema separatek. — Dorobek Starostwa Krajowego. — 30 lat w Zakładzie. — Wśród najniebezpieczniejszych chorych. — Król Salomon z Hitlerem — Młody zboczeniec. — Cynizm na chłopięcych ustach. — Król babiloński. — Mam ochotę drapnąć. — Sala pełna furjatów. — Na oddziale żeńskim. — Różnica w zachowaniu się. — Sposób zachowania się pacjentek. — Dwa światy.

(Specjalny reportaż własny).

II.

Krajowe Zakłady Psychjatryczne w Kocborowie należą do jednych z później powstałych na ziemiach b. zaboru pruskiego, bo zbudowane są w roku 1896. Dlatego też przy budowie tych zakładów uwzględniono najnowsze zdobycie techniki i wiedzy lekarskiej w dziedzinie psychjatrji. Sale są widne, przestronne i co najciekawsze niema tu separatek, któremi tak chętnie przy kuracji umysłowo chorych dawniej się posługiwano. W Kocborowie tylko w wyjątkowych wypadkach stosuje się ten środek zapobiegawczy, wtedy kiedy pacjent znajduje się w stanie strasznej furji, groźnej dla otoczenia. Ale i w tym wypadku posługuje się tu zabiegami bardziej nowoczesnemi jak kąpiele, natryski.

Po Niemcach Starostwo Krajowe przejęło te zakłady w stanie ogromnie zaniedbanym. Cóż z tego„ że ładne gmachy, kiedy wewnątrz prymitywnie urządzone, nie zaopatrzone należycie do tego stopnia, że brakowało węgla. Były to skutki, oczywiście wojny, nie mniej jednak za czasów dawniejszych zakłady te były w zaniedbaniu. Naprzykład pod względem leczniczym zakład w owych czasach wyglądał raczej — na przytułek dla chorych, aniżeli na zakład psychjatryczny. Z biegiem krótkiego czasu zakłady te zdołały się gospodarczo zupełnie usamodzielnić dzięki staraniom Starostwa Krajowego, jak i obecnego dyrektora dr. Kryzana, naczelnego lekarza zakładów. Zorganizowano mleczarnię, piekarnię, suszarnię, nowoczesną chłodnię, a także założono pracownię serologiczną, która obsługuje nie tylko Kocborowo, ale także i inne zakłady w Polsce.

Istotnie, gdy się zwiedza zakłady psychjatryczne w Kocborowie, nie odczuwa się zupełnie, że to jest siedziba nieszczęśliwych ludzi, tak okrutnie przez los pokrzywdzonych.

Właśnie jesteśmy z p. inspektorem w pawilonie, gdzie napotykam specjalny okaz pacjenta, który 30 lat tu zamieszkuje. Ciekawy typ. Stale wnosi pretensje, że chce jechać do Torunia, że on nie chce iść pod sąd.

— Więc jesteście wolni, możecie iść, zaraz każę waś puścić, — mówi inspektor. Ale ów nieszczęśliwy nagle cofa się w kąt i powiada stanowczo:

— Ja tu zostanę, nie chcę jechać.

— A ten, widzi pan redaktor, z miną takiego niewiniątka, co pończochy reparuje — rzecze do mnie mój Cicerone — wychował się w zakładach poprawczych, a u nas mieszka już od dłuższego czasu. Zamordował człowieka. Na wolności jednostka destrukcyjna, u nas nawet pożyteczna. To widzi pan, są wyniki psychoterapji, że chory pracując, poniekąd zupełnie za darmo chleba nie jada, a pozatem myśl jego ma inne nastawienie. Taki chory na wolności, wciągnięty w wir walki o byt, napewno nie uniknąłby konfliktu z prawem. Dla chorych tych praca więc jest dobrodziejstwem. Niestety do pracy nie można zachęcić nieszczęśliwych najbardziej w chorobie zaawansowanych.

— A czy tam, do tych furjatów pójdziemy? — pytam.

— Owszem, zaprowadzę pana.

Na dziedzińcu spotykamy człowieka, który nam się bacznie przygląda.

— Lewandowski, chodźcie tu do nas — mówi inspektor.

Przybiega ku nam pacjent, lat około 50-ciu, średniego wzrostu w bluzie robotniczej, pobrzękując kluczami.

— Niech go pan redaktor o coś zapyta — zwraca się do mnie inspektor.

— Jak tam, panie Lewandowski, będzie wojna, czy nie będzie?

— Będzie wojna, bo król Salomon z Hitlerem... a pan cóżeś za jeden? — zmieniając temat, i wyciągając ku mnie na powitanie rękę, rzecze pan Lewandowski. Potrząsnęliśmy się naszemi prawicami.

— Więc jak tam z wojną?

— E, nie mam czasu, muszę iść z kluczami, i szybko od nas się oddalił.

— Dlaczego uciekł, — pytam swego uprzejmego przewodnika, — może mnie uważał za większego warjata od siebie?

— Nie, to nie to, — śmiejąc się mówi inspektor Dunajski, — w tym człowieku jest nadzwyczajnie rozwinięty zmysł obowiązkowości. Gdyby był bez kluczy, gadałby z nami godzinami.

W jednej pracowni, gdym się zapytał pacjenta:

— A co to pan robi? — Na to otrzymałem opryskliwą odpowiedź:

— A co to ciebie obchodzi.

Wcale dorzeczna odpowiedź.

Przechodzimy obok wysmukłego chłopca w wieku 22 lata. Przystojny, o gęstej ciemnej czuprynie, oczy piwne, bystre spojrzenie. Pochodzi z Gdyni. Marynarz.

— Czy ładne było dzisiaj kino? — pyta inspektor.

— O, fajne!

Tego bowiem dnia wyświetlono dla chorych film.

Chłopak zupełnie normalny z wyglądu, dorzeczny w odpowiedziach. Niktby nie powiedział z pierwszego wejrzenia, że to zboczeniec. Ale jaki jeszcze. Psychjatrzy sądowi orzekli, że nienormalny. Siedzi tu za zgwałcenie, a następnie poderżnięcie ofiarze gardła.

— Nie żałujesz tego? — pytam.

— Co tam panie, wszystko jedno. — To była cała jego odpowiedź, a przytem mówiąc, śmiał się wesoło i gadatliwie rozmawiał, pokazując rząd zdrowych, mocnych, białych zębów. Nigdy mi się nie zdarzało słyszeć takiego odrażającego cynizmu odpowiedzi w ustach nieledwie chłopięcych. Niebezpieczny zbrodniarz, i nie okazuje nawet skruchy. Nie żałuje swego czynu. Gdyby go wypuszczono, napewno popełniłby zbrodnię po raz drugi.

Różne tu są okazy ludzkich schorzeń umysłowych. Był taki, co śledzia uwiązał na wędkę i uczył go pływać. Jakże często warjują ludzie na tle manji wielkości. (Uwaga, ludzie zarozumiali, — wysokie o sobie mniemanie to też rodzaj zboczenia umysłowego!). Jeden z tych biedaków ubrdał sobie, że jest królem babilońskim i stale chodził w papierowej koronie. Ale ci nie są dla otoczenia niebezpieczni, jeśli naturalnie ich się nie drażni. Natomiast cóż za przejmujący widok na ogólnej sali, w której znajdują się ludzie najtragiczniejsi z tragicznych — obłąkańcy, szaleńcy, ci których dawniej więziono w separatkach, ciemnicach, a dziś? Cóż za postęp.

Olbrzymia sala. Pod ścianami szeregiem łóżka. Na tylu warjatów zaledwie kilku pielęgniarzy. Wchodzimy. O, dziwo, na sali cisza, spokój, tylko tu i ówdzie z pod kołdry wychyli się obłąkana twarz. Są ciekawi. Nagle z łóżka wyskakuje furjat i biegnie ku nam. Już i drugi się podnosi. Tam trzeci na łóżku siada, a piąty znalazł się na środku sali. Czuję przez skórę, że mają chęć się ze mną poznać. O, niedobrze! Przezornie trzymam się przy drzwiach, ażeby w razie niebezpieczeństwa, znaleźć się na korytarzu. Nie czuję zbytniej ochoty wdawać się w pogawędkę z tymi lokatorami. Hałas i rumot się wzmaga. Widzę, jak kilku już zachodzi obok mnie z tyłu. Czy chcą mię okrążyć? Mam ochotę drapnąć stąd. Ale mi czegoś wstyd, bo inspektor spokojnie, z całą powagą rozmawia z tym i owym. Na sali około 20 furjatów, a widzę coś tylko czterech pielęgniarzy.

— Jak to jest, że tylko czterech ludzi zdoła poskromić tylu obłąkańców? — pytam inspektora.

— Widzi pan — słyszę odpowiedź — dawniej przy starym systemie kuracji, ci wszyscy byliby zamknięci w separatkach i nieludzko by się męczyli. Obecnie stosuje się inną metodę, wszyscy leżą na tej oto sali w łóżkach, przykryci kołdrami, jak chorzy. I to leżenie działa na nich onieśmielająco. Ale niech tylko taki pacjent wstanie, a już wpada w jakiś szał i z trudem daje się uspokoić. Rozumie się, że są różne typy psychiczne. Tutaj żadnej reguły niema, jak niema dwóch ludzi jednakowych. Są tylko podobieństwa i to bardzo oddalone. Psychjatrja jest jedną z najtrudniejszych dziedzin wiedzy lekarskiej.

— A jak jest w żeńskim oddziale?

— Chodźmy tam.

Zazgrzytał klucz w bramie. Wychodzimy. Potem znów obrót skrzypiącego klucza. Trzeba pilnować, bo przecież tu żadnych wysokich murów, ani ogrodzeń niema. Z takiego pawilonu wychodzi się do parku i stąd wolna przestrzeń do miasta. O ucieczkę nie trudno. Brak tych krat, murów sprawia, że Kocborowo to takie sobie miłe, małe miasteczko — ogród. A tyle tu przecież tragicznych istnień.

Jesteśmy w oddziale żeńskim. I rzecz znamienna. Gdy mężczyźni obłąkańcy zachowują się zazwyczaj milcząco, do pewnego stopnia powściągliwie skoro zobaczą nieznajomego, to kobiety warjatki są niesłychanie podniecone, gadatliwe, krzykliwe. Wrzask, pisk nie do opisania. Gdyśmy się znaleźli w pośrodku sali, naraz dwie warjatki przyskoczyły do mnie i pocałowały mnie w rękę. Byłem zażenowany mocno. Wyrwałem ręce, ale już trzecia chwyciła za rękaw mego płaszcza i ani rusz puścić nie chce. Trzy dozorczynie ledwo ją odciągnęły. To mnie z miejsca stropiło. Gdybym był zarozumiały, tobym się pochwalił, że byłem przez kobiety rozrywany w dosłownem tego pojęcia znaczeniu. Ale zamiera mi na ustach niewczesny żart, gdy wspomnę sobie tę salę pełną pokrzywdzonych przez życie istot.

Ale typy rozmaite. Są i ładne i brzydkie i wstrętne i odrażające, a wszystkie nieszczęśliwe.

— Co to pani robi? — zagaduję jedną z tych biednych istot.

— A proszę pana, kwiatki sztuczne!

Jakie tam kwiatki, coś manipuluje jakimś kawałkiem papieru i tyle. W innych oddziałach, gdzie pracują mniej zaawansowane w chorobie, istotnie wyrabia się wcale piękne rzeczy. Najwygadańszą z nich była pewna żydówka. Ta to już spokoju nam nie dawała, napastując na każdym kroku i wnosząc stale jakieś pretensje. Inna opowiada, że nie pamięta jak dzień za dniem ucieka, nic nie czuje, żebym jej gwoździe wbijał za palce, to teżby nie czuła. Chore umysłowo, które w życiu społecznem zajmowały lepszą pozycję towarzyską, trzymają się zdala, ale starają się na siebie zwrócić uwagę prowokacyjnie posyłając całusy, lub kokietliwie poprawiając sobie „fryzurę“.

Nie, tego wszystkiego się nie opisze. Za dużo wrażeń, jak na jeden, dwa a nawet dziesięć reportaży. Tu trzebaby było pisać studjum.

* * *

Już zmrok się kładł na pola i lasy, gdyśmy z inspektorem kończyli naszą wędrówkę po zakładach psychjatrycznych w Kocborowie. Na pożegnanie wstępuję do dyrektora Kryzana, którego łaskawości zawdzięczam możność napisania tego reportażu.

— Jakież wrażenie? — pyta uprzejmy gospodarz.

— Oszałamiające, panie doktorze. — I zasiadłszy, na zaproszenie, przy stole, w pracowni Gospodarza, jakiś jeszcze czas gawędzimy na temat tych zakładów psychjatrycznych, które naprawdę tak są postawione pod każdym względem, że dorównują swym poziomem najlepszym wzorom zachodnio - europejskim.

Pół dnia wśród obłąkanych, a mimo wszystko nie przynoszę rewelacyjnych sensacyj. Dlaczego? No bo dzisiejsza wiedza psychjatryczna coraz bardziej granicę między naszym światem, a światem tych nieszczęśliwych zaciera i wygładza.

Bo co? Zarówno tamci, jak i my nie jesteśmy zdrowi. Przysłuchajmy się, jakim chorym pulsem tętni życie współczesności, życie społeczeństw, państw, narodów?

Dokąd idziemy?

Straszne, obłąkane czasy!..,

Leon Sobociński.

Ustalenie programu pracy

Pomorskiej Izby Rolniczej na rok gosp. 1936-37 na odcinku wytwórczości roślinnej

W dniu 21 bm. odbyło się w biurze Izby posiedzenie Komisji Wytwórczości Roślinnej Pomorskiej Izby Rolniczej, którą zagaił p. prezes Donimirski. Na przewodniczącego komisji wybrano p. radcę Czajkowskiego z Płochocina, a na zastępcę p. senatora dr. Siudowskiego z Przydatek. Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. senatora Siudowskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania, przedstawionego przez p. nacz. Buczka za rok gosp. 1934-35 z działalności Izby Rolniczej na odcinku wytwórczości roślinnej i przedstawieniu planu pracy na rok przyszły wywiązała się szczegółowa i bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której przyjęte zostały przez Komisję wnioski referenta. Następnie zaopinjowano budżet Wydziału Wytw. Roślinnej na rok 1936-37.

Zmiana na stanowisku

kierownika Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego

W sobotę, dnia 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty krajowego Wincentego Łąckiego zebranie Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Zachodniego, które m. in. załatwiło sprawę zmiany kierownika Okręgu Pomorskiego PZZ.

Dotychczasowy kierownik Okręgu p. Jan Olech ustąpił z zajmowanego stanowiska z dniem 19 bm. przechodząc na stanowisko kierownika Domu Śląskiego PZZ. w Krakowie. Kierownictwo Okręgu objął p. mgr. Marjan Wojnowski, dotychczasowy zastępca kierownika Okręgu Śląskiego PZZ. Ustępującemu p. Janowi Olechowi Zarząd Okręgowy wyraził gorące podziękowanie za długoletnią i owocną pracę, wykonywaną z niezwykłem poświęceniem i ofiarnością, dzięki której zyskał sobie powszechne uznanie.

Pozatem Zarząd Okręgowy przyjął do wiadomości sprawozdanie z letnich prac P. Z. Z. między in. z akcji kolonijnej dla dzieci polskich z Niemiec, przeprowadził dyskusję na temat sytuacji politycznej na Pomorzu i ustalił wytyczne dla akcji PZZ. na najbliższy okres.

Zgon senjora Polonji gdańskiej

Dnia 21 października 1935 r. zmarł w Gdańsku śp. Józef Czyżewski

Polonja gdańska okryła się żałobą.

Wczoraj, o godz. 7,40 rano zamknął powieki do snu wiecznego mąż zasłużony dla sprawy polskiej i Kościoła Katolickiego, śp. Józef Czyżewski, przeżywszy lat 78.

ś. p. Józef Czyżewski urodził się na Pomorzu w Widlicach, dnia 25 grudnia 1857 r. Przed 53 latami osiedlił się w Gdańsku i rozpoczął wszechstronną pracę społeczno-narodową, **zbrojny jedynie w niezłomną wiarę,** że prędzej czy później, rozgrabiona przez trzech zaborców Polska **zmartwychwstać musi.**

W Gdańsku, na Pomorzu, na Kaszubach, Pomeranji, Warmji i Mazurach żyją jeszcze tysiące ludzi, którzy pamiętają Józefa Czyżewskiego, jak jeżdżąc z towarem z jarmarku na jarmark, w gorących słowach przypominał rodakom Polskę i zachęcał ich do wytrwania w wierze ojców. Niejednokrotnie jarmarki przemieniały się w wiece pod gołem niebem, natchnione jedną myślą i ożywione jednem tętnem serca.

Dziwili się żandarmi pruscy, skąd lud polski czerpie siły na przezwyciężenie wymysłów hakaty. Wszak wówczas wiece polskie były zakazane, słowo polskie traktowane na równi z najcięższem przestępstwem.

Mimo szykań i prześladowań, mimo poniżania godności narodowej gromada polska rosła z roku na rok, dzięki ofiarnej pracy śp. Józefa Czyżewskiego i zastępowi ludzi wciągniętych przez niego do dzieła.

Przed 51 laty założył śp. Józef Czyżewski w Gdańsku organizację polską, pod nazwą Tow. Lud. „Jedność". Wkrótce z „Jedności" gdańskiej powstały na całem Pomorzu podobne towarzystwa ludowe. Niezależnie od tych organizacyj, dzięki inicjatywie i pracy Senjora Polonji gdańskiej, Ziemia Kaszubska **pokryła się siecią innych towarzystw polskich,** jak „Sokół", „Tow. Polek", „Tow. św. Zyty" itd.

Poza działalnością społeczno-narodowo-katolicką śp. Józef Czyżewski współdziałał w r. 1906 przy założeniu **„Zjednoczenia Zawodowego Polskiego"** w Gdańsku, które skupiło rzemieślników i robotników polskich, roztaczając nad nimi opiekę.

Nie koniec na tem. Senjor Polonji gdańskiej przed 45 latami zainicjował założenie **„Gazety Gdańskiej",** która, przetrwawszy najcięższe czasy ucisku, do dziś dnia trwa na posterunku w obronie żywotnych interesów polskich w Wolnem Mieście Gdańsku.

Aby mieć pełny obraz działalności społeczno - narodowej śp. Józefa Czyżewskiego nie należy zapominać, że **w domu jego przez 12 lat prowadzona była tajna szkoła polska,** w której uczyły czytać i pisać po polsku żona i 4 córki zmarłego. A gdy policja pruska szkołę „nakryła" i nauczycielki wtrąciła do więzienia, **nauka odbywała się w dalszym ciągu** po innych domach prywatnych i w lokalach stowarzyszeń polskich.

W r. 1905 założona została w Poznaniu **„Straż"** dla obrony polskości. Ś. p. Józef Czyżewski mianowany został **starostą,** tej zakonspirowanej władzy polskiej, **na obszar Gdańska, części Kaszub i Pomeranji,** spełniając swój urząd owocnie przy pomocy 70 komisarzy.

Jak wielka była nienawiść polakożerców do śp. Józefa Czyżewskiego za jego działalność społeczno - narodowo - katolicką, świadczy **zniszczenie jego zakładu drukarskiego, dokonane pod koniec wojny światowej, dnia 17 grudnia 1918 r., przez roznamiętniony na wiecu tłum Niemców gdańskich.**

Najjaśniejszą chwilą w życiu senjora Polonji gdańskiej było zmartwychwstanie Rzeczypospolitej. Chwila ta była dla niego zarazem **największą zapłatą** za poniesione w ciągu dziesiątków lat trudy, poniewierkę i biedę. Prezydent Rzeczypospolitej, w uznaniu zasług położonych przez śp. Józefa Czyżewskiego dla sprawy polskiej, dekretem z dnia 2 maja 1924 r. nadał mu **Krzyż Oficerski Orderu Polonja Restituta.**

Wraz ze zgonem senjora Polonji gdańskiej, zamyka się **żywa karta dziejów najcięższej walki o polskość na ziemiach Gdańska, Pomorza, Pomeranji.** I chociaż zmarł człowiek, czyny jego na zawsze pozostaną w pamięci wdzięcznych rodaków, stając się pięknym przykładem **poświęcenia życia i mienia dla sprawy polskiej.**

Inwalidzi pomorscy w walce o byt

Zjazd w Gdyni zgłosił szereg doniosłych rezolucyj w obronie praw inwalidzkich

Zjazd Zw. Inwalidów Wojennych województwa pomorskiego, o którym obszernie pisaliśmy, a który pod przewodnictwem b. posła Pająka obradował ostatnio w Gdyni, w ciągu dwudniowych obrad powziął kilka rezolucyj, domagających się szeregu ulepszeń w postanowieniach ustaw, tyczących się inwalidów wojennych.

Jedną z pierwszych rezolucyj, jaką uchwalono, było żądanie zniesienia postanowień art. 17 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. dzielącego miejscowości w sprawie zaopatrzenia pieniężnego na kategorje A, B i C.

W uzasadnieniu tej rezolucji podniesiono fakt, że postanowienia te są krzywdzące i nieuzasadnione, gdyż poziomy cen i kosztów utrzymania między poszczególnemi miejscowościami nie są już tak różne, aby można było określać je specjalnemi kategorjami i dzielić na szereg klas.

W dalszym ciągu domagają się inwalidzi zniesienia postanowienia rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. z dnia 28. 9. 1933 r., dzielące inwalidów na polskich i zaborczych.

Postanowienie to zdaniem inwalidów jest krzywdzące dla wielu z nich pod względem moralnym, gdyż wszyscy inwalidzi są obywatelami polskimi, a jeżeli nie wszyscy z nich mieli szczęście i zaszczyt walczyć w mundurach polskich, to stało się to dzięki tragicznemu splotowi dziejów i absolutnie nie może być traktowane jako moment odbierający inwalidom — ofiarom wielkiej wojny światowej równouprawnienie z młodszem pokoleniem inwalidów, którym danem było walczyć już w szeregach armji polskiej. Opinję tę, jak mówi rezolucja, w całości podzielają również inwalidzi polscy.

W dalszym ciągu domagają się inwalidzi, aby usprawniono udzielanie doraźnych zapomóg z funduszy państwowych tym osobom, którym mocą rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. z dnia 28. 9. 1933 r. zawieszono zaopatrzenie.

Zjazd wniósł również szereg próśb, tyczących się leczenia inwalidów na koszt Skarbu Państwa.

Inwalidzi domagają się, aby wszyscy z pośród nich bez uwagi na wysokość utraty zdolności zarobkowej leczeni byli na koszt Skarbu Państwa, rozszerzając ten przywilej również na wdowy, sieroty i rodziców, gdyż tragiczne położenie materjalne inwalidów nie pozwala im na korzystanie z opieki lekarskiej, której tak często potrzebują. Ponadto domagają się oni prawa dowolnego wyboru lekarza oraz zapisywania przez niego lekarstw.

W dalszym ciągu domagają się inwalidzi zaniechania zwalniania inwalidów wojennych przez urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, a przedewszystkiem przez Pocztę i Telegraf, które ostatnio poprzenosiły szereg inwalidów w stan spoczynku. Poszczególne rozporządzenia i ustawa wyraźnie przewidują zatrudnianie inwalidów od 15 do 65 proc. włącznie. Tymczasem coraz częściej zachodzą wypadki zwalniania z pracy inwalidów poniżej 65 proc. na mocy orzeczeń komisyj lekarskich, mimo, że poza uszkodzeniami, odniesionemi w służbie wojskowej innych cierpień komisje zwalniające w większości wypadków nie stwierdzają.

W końcu inwalidzi domagają się zaopiekowania się sprawą zatrudniania ustawowej liczby inwalidów w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych, wreszcie zwolnienia od podatku od lokali inwalidów i wdów po poległych żołnierzach, zajmujących mieszkania, które podlegają ustawie o ochronie lokatorów oraz zwolnienia od tego podatku lokali Związku Inwalidów.

W końcu inwalidzi domagają się unormowania sprawy nadawania koncesyj monopolowych, która w stanie obecnym nie zapewnia inwalidom wojennym zdobycia możliwości egzystencji na tej, przewidzianej dla nich, drodze.

Rezolucje powyższe uchwalone na zjeździe gdyńskim były wynikiem obrad, w czasie których poszczególni członkowie Związku mieli możność wszechstronnego przedstawienia swych postulatów i bolączek.

Zgoda zapanowała w Chełmży

Robotnicy przyjęli warunki pracy komisji arbitrażowej

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy uchwałę komisji arbitrażowej, normującą stosunek między robotnikami a kierownictwem cukrowni w Chełmży i równocześnie ustalającą wysokość zarobków pracowników cukrowni.

W sprawie decyzji komisji arbitrażowej odbyło się w niedzielę, 20 bm między godz. 15 a 17 w „Willi Nowej" w Chełmży zebranie Związków Klasowych, w którem wzięło udział ponad 800 robotników.

Obradom przewodniczył prezes Związków Klasowych p. Stanisław Kostrzewski. O nowych stawkach zarobkowych, ustalonych przez superarbitraż, mówił sekretarz Związku p. Wieżelewski z Bydgoszczy. Przemawiali również i delegaci robotników. Obrady cechowała powaga i spokój.

W wyniku dyskusji robotnicy **postanowili podjąć pracę na warunkach, podyktowanych przez komisję arbitrażową.**

W związku z powyższą uchwałą robotników, **od wczoraj rano cukrownia chełmżyńska rozpoczęła przyjmować pracowników.** Spokoju i porządku nie zakłócono ani na chwilę.

Zjazdy i roki osadników pomorskich

Sekcja Osadnicza Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w porozumieniu z Państwowym Bankiem Rolnym w Grudziądzu i Wojew. Komitetem do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu urządza w miesiącach październiku i listopadzie w poszczególnych powiatach zjazdy osadnicze oraz Roki, na których reprezentanci powyższych instytucyj niezależnie od zjazdów będą zainteresowanych pp. osadników, członków Kółek Rolniczych odnośnie swoich kompetencyj załatwiali na miejscu. Wszyscy, którzy będą chcieli mieć należyte wyjaśnienie lub załatwienie swoich spraw, **winni przybyć na zebranie ze wszystkiemi zapiskami, papierami i dokumentami, celem uzyskania konkretnych załatwień.**

Zjazdy i Roki najbliższe odbędą się:

w Kościerzynie dnia 22 bm. o godz. 11,30 w lokalu Hotelu Pomorskiego;

w Kartuzach dnia 23 bm. o godz. 11 w lokalu Kaszubskiego Dworu;

w Wejherowie dnia 24 bm. o godz. 11 w sali sejmiku w gmachu starostwa;

w Starogardzie dn. 29 bm.;

w Tczewie dn. 30 października br.

Lokale dwóch ostatnich zebrań podadzą odnośne Tow. Roln. Pow.

Terminy dalszych zjazdów zostaną podane w odpowiednim czasie. Wstęp na zebranie tylko za okazaniem legitymacji Kółka Rolniczego za rok 1935-36.

Wielki pożar w powiecie chełmińskim

Straty wynoszą około 100.000 zł

W niedzielę, 20 bm. wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniu rolnika Roberta Heilemana w Waterowie w pow. chełmińskim. Spaliła się **stodoła wraz ze zbiorami i maszynami rolniczemi,** oraz **stajnie, chlewy i szopa.** Podczas akcji ratunkowej zamoczone zostało ok. 800 ctr. zboża wymłóconego.

Poszkodowany oblicza **straty na około 97.000 zł.** Zabudowania gospodarcze, żywy i martwy inwentarz oraz produkty rolne były ubezpieczone na łączną sumę 115.735 fr. szw.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

P. Ser - bohater najnowszej afery wekslowej w Bydgoszczy

wpadł w ręce policji

Przed kilku dniami donosiliśmy o sensacyjnem doniesieniu jednej z firm pabjanickich, która powiadomiła policję o **oszustwie swego bydgoskiego przedstawiciela, 45-letniego kupca podróżującego, Hermana Sera** (ul. Gamma nr. 6 m. 4).

P. Ser, jako reprezentant firmy Urbach-Siemiński, w ciągu swej kilkuletniej pracy zyskał sobie całkowite zaufanie szefów, które doskonale przydało mu się przy skomplikowanym planie nabicia firmy... w butelkę. Przedstawiciel firmy pozornie po dawnemu pracował z całym nakładem sił i energji, a nawet w ostatnim czasie zwiększył znacznie obroty, o czem przekonani byli kierownicy firmy, widząc coraz to większe stosy weksli klientowskich, nadsyłane przez przedsiębiorczego reprezentanta. **Gdy doszło jednak do płatności weksli — wyszło szydło z worka.**

Okazało się, iż weksle są w większości wypadkach **własnoręcznie fabrykowane przez pana Sera,** który towary sprzedawał na własną rękę. Jak dotychczas, **straty swe oblicza poszkodowana firma na 15.000 zł.**

Na wieść o doniesieniu, złożonem przez chlebodawców — Ser czmychnął, jednak w dniu wczorajszym policja bydgoska zdołała go odszukać i przymknąć.

Skandal znajdzie swój epilog przed sądem.

Zamiast do kaczek strzelali do ludzi

Dn. 20 bm. w godzinach przedpołudniowych trzech mieszkańców Bydgoszczy wybrało się **do Brzozy na dzikie kaczki.** Niefortunni myśliwi po kilkugodzinnem czatowaniu nie ubili ani jednej sztuki, wobec czego gwoli pocieszenia się zaszli do miejscowej restauracji, gdzie niepowodzenie swe mocno zakropili wyborową. Po kilkugodzinnej libacji myśliwi w stanie silnie podchmielonym wrócili nad jezioro Jezuickie, **tym razem z zamiarem stanowczego** zaopatrzenia się w trofea myśliwskie. Przed wejściem do łodzi alkoholowi słudzy Nemroda próbowali celności swych fuzyj; biorąc za cel... grupę osób stojących na brzegu. Strzelanina pijaków pociągnęła za sobą opłakane skutki. Trzy osoby, w tem 9-letnia dziewczynka odniosły na szczęście niezbyt ciężkie rany.

Sprawą tą zajęła się policja, która „myśliwych" aresztowała.

Zmiany w gdyńskim inspektoracie Straży Granicznej

Dotychczasowy kierownik Inspektoratu Straży Granicznej w Gdyni **inspektor Świda** przeniesiony został do Gdańska, gdzie obejmie swe nowe obowiązki po powrocie z zdrowotnego urlopu, który spędza obecnie w Krynicy.

Kierownikiem Inspektoratu Straży Granicznej w Gdyni mianowany został i objął już urzędowanie kapitan Bacz.

Dotychczasowy oficer wywiadowczy Inspektoratu **podkomisarz Szabłowski** przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Kołomyji.

Wydalenie uciążliwego cudzoziemca

Niejednokrotnie obiło się o uszy czytelników pism pomorskich nazwisko p. Schraeffela, dyrektora cukrowni w Mełnie, znanego ze swej nienawiści do Polaków i wszystkiego co polskie. Pomimo takiego nastawienia wewnętrznego pan ten przedsięwziął starania o przedłużenie mu wizy na pobyt w granicach Rzeczypospolitej. Pomimo wszystko snadź nie czuł się tu źle. Ministerstwo spraw wewnętrznych wszelkie starania jego bezwzględu na poparcie prośby przez konsulat niemiecki, pozostawiło bez skutku, i p. Schraeffel, któremu prawo pobytu wczoraj się skończyło, musi opuścić granice Rzeczypospolitej.

Tańsze światło

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Dysproporcje kapitałowe

O walkę z lichwą

Artykuł dyskusyjny

Niezbędnym czynnikiem wszelkich poczynań gospodarczych jest przedewszystkiem pieniądz, czy to w formie zainwestowanej jako kapitał stały, pokrywający się w przeważnej mierze z kapitałem własnym przedsiębiorcy (budynki, narzędzia itd.) czy też w formie płynnej jako kapitał obrotowy, w dużym stopniu obcy (kasa, surowce, półfabrykaty). Za współudział jego w procesach gospodarczych należy mu się wynagrodzenie w formie odsetek. Im wyższy jest poziom rentowności warsztatów gospodarczych, tem większy w niej udział, wyrażony stopą procentową, należy się dla kapitału. I naodwrót **jeżeli w okresie kryzysu następuje spadek ogólnego poziomu rentowności, udział ten winien proporcjonalnie się zmniejszać.**

O ile to nie nastąpi, a koszt użytkowania całości, lub części kapitału (kapitał obcy), stanie się mniej lub więcej sztywny, cierpi na tem ta część kapitału, której oprocentowanie spada automatycznie, z obniżką rentowności (kapitał własny) oraz drugi czynnik produkcji t. j. praca, której wynagrodzenie zmniejsza się niepomiernie. Jeżeli i to nie wystarczy na pokrycie nadwyżkowego wynagrodzenia kapitału o sztywnej cenie (kapitał obcy) ponad poziom przeciętnej rentowności, zatrudnienie tego kapitału częściowo przestaje się kalkulować i wtedy praca w pewnej mierze zostaje gospodarczo niewykorzystana. Powstaje w ten sposób zjawisko bezrobocia, pociągające za sobą spadek konsumcji, a więc dalszy zanik rentowności i dalszy wzrost bezrobocia.

RENTOWNOŚĆ PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA.

Rysem charakterystycznym dla naszych warunków gospodarczych jest pogłębiająca się stale od kilku lat dysproporcja między wynagrodzeniem, jakie uzyskuje kapitał własny przedsiębiorstw, a wypożyczony kapitał obcy, na korzyść tego ostatniego. **Dysproporcja ta zamienia się wprost w przepaść, o ile w depresji gospodarczej, jaka panuje obecnie, rentowność zanika i zmienia się w deficyt, a oprocentowanie kapitału obcego utrzymuje się w granicach wygórowanych 8 czy 10 proc.** Na rozbieżności te wskazują namacalnie różnice poziomów między dywidendą, a rynkową stopą procentową.

Czy wiele mamy przedsiębiorstw, mogących się poszczycić dochodowością 9, 10 czy 12 proc., t. j. na poziomie obecnej stopy rynkowej. Nawet sam Bank Polski wypłacił za rok 1934 dywidendę w wysokości 8 proc., ale tak wysoko rentujące się przedsiębiorstwa dałyby się u nas wyliczyć na palcach.

Dla wyrobienia sobie choćby pobieżnej opinji o stopniu dochodowości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych przyjrzyjmy się, ze wszelkiemi zresztą zastrzeżeniami, zestawieniu bilansów spółek akcyjnych w latach ostatnich, podanym przez Główny Urząd Statystyczny.

Naturalnie spółki akcyjne nie obejmują u nas całości życia gospodarczego, tem nie mniej dane ich stanowią bardzo poważny i jedyny w swoim rodzaju wskaźnik. Otóż, biorąc tylko przemysły w ściślem tego słowa znaczeniu, z pominięciem handlu, ubezpieczeń, komunikacji i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, przeciętne **zyski głównych tych przemysłów** w okresie najlepszej konjunktury, bo w roku 1928 **wyniosły w procentach kapitału własnego 5,6 proc.** Najniższy poziom osiągnął przytem przemysł włókienniczy z 2.1 proc. i górnictwo z 3,7 proc., a najwyższy przemysł metalowy z 12,3 proc.

Jakże dane te przedstawiają się dla roku 1933 t. j. ostatniego objętego statystyką? **Otóż odsetek przeciętny 5,6 proc. obniżył się w tym roku do minus 0,62 proc. kapitału własnego** (kapitał zakładowy, rezerwy i kapitał amortyzacyjny), objętych statystyką przemysłowych przedsiębiorstw akcyjnych.

W łącznem ujęciu, spółki akcyjne dały zysk tylko w latach 1928 i 29. **Począwszy od roku 1930 liczba spółek akcyjnych, wykazujących zysk maleje w szybkiem tempie, przy równoczesnym silnym wzroście liczby spółek deficytowych.** Straty wykazane w globalnem zestawieniu wynoszą w roku 1930 **46 milj. zł.,** w 1931 — **132,7 milj. zł.,** w 1932 — **141,9 milj. zł.** i w 1933 — już mniej, bo tylko **18,5 milj. zł.** W tym ostatnim roku zyski osiągnęły tylko przemysły: chemiczny, papierniczy, spożywczy, cukrownictwo, użyteczności publicznej, hotelowy, ubezpieczenia i komunikacje. Inne przemysły wykazały straty.

Przejdźmy do handlu. Stan jego w roku 1933 przedstawiał się o wiele gorzej aniżeli w przemyśle. **Handel towarowy i pieniężny wykazał w roku tym 12,7 milj. zł. strat** i 3,4 milj. zysków, czyli ogólna nadwyżka strat wyniosła 9,3 milj. zł., co w procentach kapitału własnego wyniosło **niecałe 3,2 proc. strat. Innemi słowy przeciętnie 100 zł. zaangażowanych w handlowych spółkach akcyjnych wykazało w roku 1933 stratę 3 zł. 20 gr.**

Nie rozporządzamy niestety danemi statystycznemi, odnoszącemi się do rzemiosła, jednakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż rentowność jego jest jeszcze mniejsza, od rentowności przemysłu, a to z uwagi choćby tylko na **droższy kredyt,** pochodzący ze źródeł prywatnych lub z małych instytucyj kredytowych i szczególnie silną konkurencję, powodowaną koniecznością walki o rynek zbytu z wielkiemi przedsiębiorstwami, silnemi i zasobnemi w nowoczesny ekwipunek maszynowy. Nie tak dawno byliśmy przecież świadkami, trwającej zresztą nadal walki rzemiosła szewskiego z pewną zagraniczną fabryką obuwia. Już nie o wysokie zyski tam chodziło, ale wprost o byt szerokich rzesz rzemieślniczych.

RENTOWNOŚĆ PRODUKCJI ROLNEJ.

Zkolei przechodzę do rolnictwa, jako największej gałęzi naszej gospodarki krajowej, dającej zatrudnienie dla blisko 70 proc. ludności kraju. **Obserwujemy tutaj całkowity niemal zanik rentowności.** Jeżeli chodzi o mała własność, to miarodajne tutaj cyfry dostarcza nam Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Według danych tych, nota bene zebranych z czołowych, pod względem gospodarczym, małych warsztatów rolnych, **stosunek procentowy czystego dochodu do kapitałów zainwestowanych w warsztatach rolnych przedstawiał się w poszczególnych latach następująco:** w 1928/29 — **4,28 proc.,** w 1929/30 — **2,82 proc.,** w 1930/31 — **0,67 proc.** i w 1931/32 — **0,39 proc.**

Liczby powyższe dotyczą małych warsztatów rolnych, a więc bardziej odpornych na kryzys. O ile chodzi o sytuację większych warsztatów, to niestety nie mam odpowiednich danych cyfrowych, ustalonych dla całego kraju. O ile jednakże chodzi o Ziemie Zachodnie, to bardzo dobrym wskaźnikiem jest ustalony przez Wydział Ekonomiki Gospodarstw Wlkp. Izby Rolniczej dochód podatkowy większych gospodarstw okopowo-ziemniaczanych Wielkopolski. Otóż dochód ten (w zł. na 1 ha użytków) w trzechleciu 1930/31 do 1932/32 wykazywał się wartością ujemną w poszczególnych latach i to **(—36,8 zł.); (—15,5 zł.)** oraz **(—3,6 zł.). Innemi słowy tyle wynosiły straty na 1 hektarze użytków.**

Dane powyższe wykazują nam dobitnie zanik dochodowości warsztatów rolnych, a uzyskane wartości ujemne oznaczają zużycie substancji majątkowej, narastanie zaległości i dalsze brnięcie w długi.

RENTOWNOŚĆ REALNA KAPITAŁU PŁYNNEGO.

A więc zyskiwał bardzo mało, albo nawet tracił przemysłowiec, kupiec, rzemieślnik i rolnik. Cóż natomiast działo się z kapitałem płynnym? Weźmy chłopskim rozumem przykład następujący. Dwa gospodarstwa 11 hektarowe w Wielkopolsce z początkiem roku 1928 wartości, według danych Gł. U. St., 2,710 zł. za 1 ha wraz z pełnym inwentarzem czyli oszacowane okrągło na 30.000 zł. każde. Właściciel jednego gospodarstwa prowadził je przez okres 6 lat do końca 1933 r. w wyniku czego gospodarstwo w najlepszym razie jest bez długu. Jednakże wobec ogólnego spadku cen ziemi wartość 1 ha gruntów (ciągle według danych Gł. U. St.) obniżyła się do 1.300 zł. czyli **gospodarstwo po 6 latach jest warte 14.300 zł.** Wynik więc działalności gospodarczej przedsiębiorcy rolnego jest stratą na kapitale własnym w okresie 6 lat przeciętnie **8,7 proc. w stosunku rocznym.**

Drugie gospodarstwo zostało sprzedane w roku 1928 za cenę 30.000 zł., która to suma złożona do Państwowego Banku Rolnego daje po 6 latach łącznie z kapitałem 42.720 zł. Suma ta w 1933 r. oznacza wartość gospodarstwa rolnego 33 hektarowego tej samej kategorji z pełnym inwentarzem. Cóż się stało? Oto w przeciągu 6 lat warsztat o 11 ha zamienił się na 33 hektarowe gospodarstwo. **Przyrost realny wartości kapitału wyniósł 200 proc. t. j. 33 proc. w stosunku rocznym. A przecież oprocentowanie ponad 12 proc. p. a. jest u nas ścigane jako lichwa.**

Naturalnie przykład powyższy jest teoretyczny i abstrakcyjny, a o ilebyśmy wzięli za podstawę wskaźnik cen innych wartości gospodarczych lub usług, a nie ceny ziemi, doszlibyśmy niechybnie do innych mniej, lub więcej rażących wyników. **Jedno w każdym razie stwierdzimy jako pewnik, a mianowicie to, że kapitał płynny uzyskiwał podwójną remunerację. Działo się to przedewszystkiem dzięki ogromnemu wzrostowi wartości pieniądza,** a po drugie dzięki **stopie procentowej nadmiernie wygórowanej** i jakżeż odbiegającej od stopy rentowności warsztatów produkcyjnych.

NIENARUSZALNOŚĆ ZŁOTEGO UZNAJEMY WSZYSCY JAKO PODSTAWOWE ZAŁOŻENIE NASZEJ POLITYKI. Można jednakże i należy **ograniczyć wysokość odsetek,** która stoi w tak rażącej sprzeczności z obecnym poziomem rentowności procesów gospodarczych i stanowi poważny ciężar tak w gospodarce prywatnej, jak i państwowej i samorządowej. **Przyrost odsetek wraz ze wzrostem wartości realnej kapitału płynnego posiadają wszelkie cechy lichwy, a z lichwą należy walczyć.** Jest to jeden z licznych naszych paradoksów kredytowych. Zajmę się niemi w następnych swych spostrzeżeniach.

Dr. Aleksander Zakrzewski,
Dyrektor Pomorskiego Tow. Rolniczego.

Ameryka dystansuje Europę
w dziedzinie budownictwa okrętowego
Niema już granicy pomiędzy fantazją a rzeczywistością

Prasa amerykańska donosi, iż w związku z dyskutowanym ostatnio w Komisji handlowej Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej **projektem ustawy o pomocy dla marynarki handlowej,** p. W. Chapman, b. prezes United States Lines, wystąpił z inicjatywą uzyskania od Rządu Stanów Zjednoczonych **subwencji w wysokości 100 milj. dolarów na budowę dwóch nowych „Superliners"** typu kabinowców.

Mają one mieć po 108.000 ton wyporności osiągać szybkość 38 węzłów, przyczem długość każdego z nich wynosiłaby 1.250 stóp. Statki miałyby tylko klasę kabinową, urządzoną w ten sposób, by koszt przejazdu jednej osoby nie przekraczał 60 dolarów.

Jeśli projekt ten zostanie rzeczywiście zrealizowany, a jest on, jak słychać, dość daleko zaawansowany i popierany przez amerykańskie sfery gospodarcze i polityczne, to nowe statki amerykańskie wniosłyby znaczne perturbacje w obecnym ruchu pasażerskim przez Atlantyk.

Nie jest wykluczone, że dla należytej eksploatacji tych jednostek zostanie utworzona specjalna kompanja.

Należy sobie uzmysłowić, że projektowane statki amerykańskie byłyby o połowę większe od będącego już w ruchu olbrzyma francuskiego „Normandie", i mającej niedługo być uruchomionej angielskiej „Queen Mary".

W tej proporcji, projektowane statki amerykańskie byłyby 8-krotnie większe, od naszych transatlantyków „Piłsudski" i „Batory".

Bank Gdański obniża stopę dyskontową

Z dniem 21 bm. Bank Gdański postanowił obniżyć stopę dyskontową z 6 do 5 procent, zaś stopę zastawową z 7 do 6 procent.

Wiadomości gospodarcze

ZNACZKI ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN.

Związek Rzemieślników Chrześcijan wprowadził dla swych członków znaczki, których będzie można używać na wyrobach, w charakterze znaku towarowego

BANKIERZY ANGIELSCY W WARSZAWIE

Dnia 20 bm. przybyli do Warszawy przedstawiciele angielskiego Hambros Banku, który jest zaprzyjaźniony z Bankiem Handlowym w Warszawie.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL STALI.

W Londynie odbyło się zebranie Międzynarodowego Kartelu Stali w sprawie realizacji umowy między Polską i W. Brytanją. Opracowano tylko kilka punktów umowy.

WZROST OBIEGU PIENIĘŻNEGO W POLSCE.

W ciągu okresu rocznego od 10 października 1934 r. do 10 października 1935 r. obieg pieniężny podniósł się o 44,4 milj. zł., czyli o 3,5 proc.

WSZCZĘCIE EGZEKUCJI U ROLNIKÓW.

Z dniem 15 bm. upłynął termin, do którego wstrzymana została egzekucja zaległości podatkowych u właścicieli gospodarstw rolnych. W związku z tem podjęta zostanie akcja egzekucyjna.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 21 października 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto 15 t. 13.55—13.25—13.50; pszenica st. 18.25—18.75 jęczmień browarowy 15.50—16; jednolity 14.50 do 14.75; zbior. 14—14.25; owies 15 t. 16.50—16.25—16.75; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 22,25—22,75, gat. I. 0—45 proc. wł. w. 21,75—22,25, gat. I. 0—55 proc. wł. w. 21,25—21,75, gat. II. 45—55 proc. wł. w. 18,50—19, razowa 0—90 proc. wł. w. 16,25—16.75; 60 proc. na wywóz do W. M. Gdańska 20.75 do 21.25; 65 proc. na wyw. do W. M. Gdańska 20.25 do 20.75; pszenna gat. I A. 0—20 proc. wł. w. 31—33, gat. I B. 0—45 proc. wł. w. 30—31, gat. I C. 0—65 proc. wł. w. 29,25—30,25, gat. D. 0—60 proc. wł. w. 28,25—29,25, gat. I E. 0—65 proc. wł. w. 27,25—28,25, gat. II A. 20—55 proc. wł. w. 24,75—25,75, gat. II B. 20—65 proc. wł. w. 24,25—25,25, gat. D. 45—65 proc. wł. w. 22,50—23,50; gat. II F 55—65 proc. wł. w. 18,25—18,75, razowa 0—90 proc. wł. w. 20,25—20,75; otręby żytnie wymiał standart. 9,50—10,00; pszenne miałkie st. 10—10.50; średnie 9.50—10; grube 9,75—10,50, jęczmienne 9,75—10,75; rzepak zimowy bez worka 40—43; rzepik zimowy bez worka 38—40; mak niebieski 55—58; gorczyca 37—39; siemię lniane 36—38; peluszka 21—23; wyka 21—23; groch polny 21—23; groch Wiktorja 29—32; groch Folgera 21—24; koniczyna biała 70—90; ziemniaki jadalne pomorskie 3.50—4; ziemniaki jadalne nadnoteckie 3.50—4; ziemniaki fabryczne za kg. proc. 0,18; makuch lniany 19.50—20.50; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 19,50—20,50; makuch kokosowy 15—16; siano nadnoteckie luzem 7.50—8; śrut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.
SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION
Toruń, dnia 21 października 1935 r.

Płacono w dniach ostatnich zł za 100 kg franko stacja załadowania:

Nasiona: za koniczynę czerwoną 95—120, koniczynę białą 80—105; koniczynę szwedzką 170—185; koniczynę żółtą 40—55, koniczynę żółtą w łuskach 25—30; inkarnatkę 38—40; przelot 40—60; rajgras krajowy z nowego sprzętu 55—65; tymotkę z now. sprzętu 18—23; seradelę 10—12; wykę lat. 20—22; wiczkę zimową 75—85, peluszkę 21—23, groch Wiktorja 28—34; groch polny 20—25; groch zielony 21—25; bobik 18—19; gorczycę 33—38; rzepak nowy zbiór 37—39; rzepik nowy zbiór 36—38; łubin niebieski 8—10; łubin żółty 10—12; siemię lniane 32—35; konopie 45—55; mak niebieski 56—62; mak biały 52—60; tatarkę 20—25; proso 20—25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 21 października 1935 r.

Owies 15.50—16.
Ogólne usposobienie spokojne.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 21 października 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.35, 89.58, 89.22; Berlin 213.60, 214.60, 212.60; Holandja 360.50, 361.40, 359.60; Kopenhaga 116.65, 117.20, 116.10; Londyn 26.11, 26.24, 25.98; N. Jork nie notowany; N. Jork kabel 5.31½, 5.34½, 5.28½; Oslo 131.15, 131.80, 130.50; Paryż 35.01½, 35.10, 34.93; Praga 21.98, 22.03, 21.93; Sztokholm 134.75, 135.40, 134.10; Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47; Włochy 43.35, 43.47, 43.23.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 91.75—92.00—91.75; Towarzystwo Elektr. bez kuponu za r. 1934/35; Warszawski Cukier 36.75.

Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe

Budowlana 41; inwest. zwykła 110.75; konwers 67; 6 dolar. 87.75—77.50—77.75; premj. dolar. 52.75; stabilizacyjna 61.50—61.75—61,25—62.38—62.25, dwa ost. drobne; 8 przem. pol. 91—90.75; 4 i pół ziemsk 43—42.88; 5 Warszawy stare 61, nowe 53.25—52.50—52.75; 5 Łodzi za 1933 r. 47; 5 i pół obl. Warszawy 7 em. 58; 6 obl. Warszawy 8 i 9 em. 60—59.75

Tendencja dla pożyczek i dla listów przeważnie słabsza.

Dzień w Toruniu

Wtorek 22 październ.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do wieczora dnia 22 bm.

Naogół chmurno, rankiem mglisto i miej scami dżdża. W ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻUR APTEK

— Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu: Apteka „Pod Orłem" w Rynku Staromiejskim; na Bydgoskiem przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 23 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN

MARS: „Idziemy po szczęście".
LIRA: „Księżniczka Czardasza".
ARJA: „Czy Lucyna to dziewczyna" i „Ich noce"
CORSO: „Wyspa skarbów" i „Wróg kobiet".

ZEBRANIA

— Dziś o godz. 10 w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego przy placu Teatralnym — zebranie Rady Powiatowej.

— Dziś o godz. 19 w świetlicy oddziału II. Związku Strzeleckiego przy ul. Żeglarskiej 6 — walne zebranie sekcji hokejowej T. K. S. „Strzelec".

— Jutro o godz. 18,30 i 19,15 w ratuszu — posiedzenia Rady Miejskiej.

RÓŻNE

— Dziś o godz. 20 przy ul. Żeglarskiej 25 — otwarcie nowego lokalu Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego.

Z miasta

— **Zmiana kursu tramwaju nocnego ze środy na czwartek.** Z powodu naprawy drutów tramwajowych na placu św. Katarzyny róg ul. św. Katarzyny w nocy ze środy d. 23 na czwartek dnia 24 bm. tramwaj nocny kursować będzie tylko do Nowego Rynku.

KALENDARZYK RZYM.-KAT.
Wtorek: Korduli — Środa: Ignacego

— **Zabawka a dziecko.** Sekcja opieki nad dzieckiem koła toruńskiego Rodziny Wojskowej zaprasza panie członkinie oraz sympatyków organizacji na czwartek, 24 bm., godz. 17 do sekretarjatu Koła przy ul. Dobrzyńskiej 3 celem wysłuchania referatu p. Janiny Tomczyńskiej na temat „Zabawka a dziecko".

— **Komu skradziono złoty sygnet?** W czasie jednej z ostatnich obław w Toruniu odebrano pewnemu włóczędze, podejrzanemu o popełnienie szeregu kradzieży, duży sygnet ze złota i srebra. Pierścień jest ozdobiony dużym czerwonym kamieniem. Właściciel sygnetu może go odebrać w Wydziale Śledczym P. P. przy ul. Wały 10.

— **Cygan zgłosił się po klacz.** Wczoraj pisaliśmy o przytrzymaniu na ulicy Szopena błąkającej się klaczy — kasztanki. Na skutek naszej notatki znalazł się i właściciel klaczy, cygan Łukatusz Chaweja, obozujący w Podgórzu.

— **Teraz furmanka zderzyła się z tramwajem.** Wczoraj pisaliśmy o fakcie zderzenia się furmanki z pociągiem na nabrzeżu toruńskiem. W 24 godziny później, bo w sobotę popołudniu na drugim brzegu Wisły nastąpiło zderzenie furmanki z tramwajem. Na ulicy Kujawskiej tramwaj linji nr. 4, kierowany przez motorniczego Jana Armknechta najechał na parokonną furmankę, naładowaną faszyną, którą powoził Józef Wasiak, z Czerniewic (pow. Toruń). Wskutek zderzenia furmanka została lekko uszkodzona, a przy wozie tramwajowym zostały stłuczone szyby. Wypadku w ludziach nie było.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

W ciągu dwu dni 19-go i 20-go października br. w Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszone zostały następujące:

Urodzenia: synów: rolnik Wacław Kwaśnioch (Andrzej), dozorca domu Bolesław Rypiński (Zygmunt); córek: robotnik Jan Murawski (Zofja), robotnik Czesław Gumowski (Klara).

Śluby: ogrodnik Jan Lewandowski z Agnieszką Jaworską; porucznik Józef Baran z Zofją Gruzełówną; monter telegrafu Brunon Skrzeszewski ze Stefanją Tomaszewską.

Zgony: Leon Cichocki, Wodociągowa 18, lat 6; Agnieszka Lorenz z d. Schulz, św. Jakóba 11, lat 76; Edmunda Lorenz z d. Kęcka, Aleksandrów, lat 41.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

Od czwartku codziennie „Rozkoszna dziewczyna".

Trzynastka w „kozie"

Wczoraj między godz. 8 a 13 przedpołudniem policja toruńska urządziła na Kępie Bazarowej, zwanej popularnie „Małpim gajem", obławę, w której wyniku przytrzymano 13 osób, w tem 5 kobiet.

Wszyscy zatrzymani zostali osadzeni w areszcie policyjnym. Są oni podejrzani o rozmaite przestępstwa. M. in. jeden z „trzynastki", ptaszek o sławie międzynarodowej, przyznał się już do dokonania dwóch dużych włamań.

Od podania bliższych danych wstrzymujemy się z uwagi na dobro śledztwa.

Psy w walce o złoty medal

Z niedzielnych wyścigów naszych czworonożnych przyjaciół

W niedzielę Toruń miał nielada sensację — wyścigi psów. Przez cały dzień o niczem innem się nie mówiło, jak tylko o zawodach czworonożnych przyjaciół ludzi — kto zwycięży? — „Rex", „Lord", „Balta", czy też szybka „Aza"?

Wszystko to zawdzięcza się ruchliwemu Klubowi Kynologów, który toruńczykom tę emocję przygotował i to przygotował — trzeba przyznać — bardzo starannie.

Wyścigi wyznaczono na Stadjonie Wojskowym na godz. 14. Tymczasem „zawodniczki" i „zawodnicy" zaczęli się schodzić ze swemi paniami i panami już od godz. 13. Krótko po godz. 14 już 58 psów oczekiwało chwili startu, a trybuny wypełniły się publicznością, która przybyła w liczbie około 700 osób.

Zainteresowanie było ogromne — im bliżej było chwili startu, tem się więcej emocjonowano. Tylko biedne pieski tego wszystkiego nie mogły zrozumieć — poco je z ciepłych domów wyprowadzono, względnie przywożono tak daleko za miasto? Jedne skomliły, drugie, nie wiedząc gdzie się schować, trwożnie kuliły się do ziemi, inne wre-



Jeden z zawodników.

szcie „zdenerwowane" głośno szczekały. Hałas był wielki, kto go jednuk słyszał, musi przyznać, że dla ucha ludzkiego ten chóralny „śpiew" wiernych czworonożnych przyjaciół był bardzo miły.

Na stadjonie komisja sędziowska i organizacja czyniła ostatnie przygotowania. Sędziami honorowymi byli komendant Centrum Wyszkolenia Artylerji p. generał Prich, zastępca naczelnika wydziału społeczno - politycznego Urzędu Wojewódzkiego p. radca Walewski i toruński starosta powiatowy i grodzki p. mgr. Skórewicz. Do komisji organizacyjnej i zawodowej sędziowskiej wchodzili pp. prezes Klubu Kynologów dr. Schwartz, inspektor Dabiński, Białowąs, Pryliński, Kurowski, Angowski, Hoffman, Żydowicz i Żabiński.

Wytyczono dwie trasy biegów, jedną, 100-metrową dla psów większych i 50-metrową dla mniejszych piesków.

Wreszcie kwadrans po godz. 14 rozpoczął się pierwszy start. „Zawodniczki" i „zawodników" trzymano na starcie, a ich właściciele stanęli na mecie, stamtąd nawołując swych pupilków.

Biegów było ogółem 14. Wyniki ich są następujące:

Bieg starszych owczarków alzackich — 1. „Diana" p. Kurowskiego, 2. „Nero" p. Białowąsa.

Bieg bokserów i buldogów — 1. „Box" pani dr. Beeli, 2. „Budrys" p. kpt. Rodziewicza.

Bieg dogów — 1. „Balta" p. starościny Skórewiczowej, 2. „Dżery" p. por. Chrzanowskiego.

Bieg ratlerków — 1. „Muszka" p. prof. dr. Dubieckiego, 2. „Amorek" p. Kopfa.

Drugi bieg starszych owczarków alzackich — 1. „Aza" p. Preibiszowej, 2. „Rolf" p. Hassa.

Trzeci bieg starszych owczarków alzackich — 1. „Lord" p. prof. Witkowskiego, 2. „Smok" p. generała Pricha.

Czwarty bieg starszych owczarków alzackich — 1. „Aza" p. Preibiszowej, 2. „Tessar" p. Szwenkgrubowej.

Bieg foksterjerów — 1 „Terry" pani Tews, 2. „Bu" p. naczelnikowej Walewskiej.

Bieg owczarków alzackich klasy średniej — 1. „Lord" p. Jakubowskiego, 2. „Rex" p. Ziegerta.

Bieg dobermanów, pinczerów i airedalterrierów — 1. „Azorek" p. Olejniczaka, 2. „Schnurry" p. Röhra.

Bieg owczarków alzackich klasy młodszej — 1. „Leda" p. Prylińskiego, 2. „Aza" p. Kurowskiego.

Bieg cockerspanielów i francuskich buldogów — 1. „Lord" p. kpt. Batkego, 2. „Dodo" p. Schneiderowej.

Bieg finałowy o złoty medal; wzięły w nim udział starsze owczarki alzackie, które w poprzednich konkurencjach zdobyły pierwsze, lub drugiej miejsce — 1. „Aza" p. Preibiszowej, 2. „Djana" p. Kurowskiego, 3. „Tessar" p. Szwenkgrubowej.

Bieg finałowy o bronzowy medal dla zwycięzców w kategorji terrierów, buldogów francuskich i cockerspanielów wygrał „Bu" p. naczelnikowej Walewskiej.

Najszybszym psem wogóle okazał się piękny starszy owczarek alzacki „Tarzan" p. Żydowicza, który biegnąc sam osiągnął najlepszy czas „zawodów", przebywając prze- strzeń 100 m. w 10 sek.

Zdobywcami nagród są: złotego medalu „Aza" p. Preibiszowej, srebrnego „Balta" p. starościny Skórewiczowej, a bronzowego „Leda" p. Prylińskiego i „Bu" p. naczelnikowej Walewskiej.

Zwycięzcy otrzymali nagrody, ale nagrody, któremi się będą cieszyli ich właściciele. „Biegacze" woleliby coś konkretniejszego, np.... wieniec kiełbasy. Przypuszczać należy, że otrzymali go w domu, ale już jako nagrodę od swych panów.

Reasumując — wyścigi psów udały się nadzwyczajnie i cieszyły się tak wielkiem zainteresowaniem, że należałoby prosić Klub Kynologów, aby tego rodzaju imprezę powtarzał częściej.

Migawki toruńskie

Teatr na nowych torach

No, gdyby już teraz, w tym sezonie teatralnym, nasza toruńska publiczka zawiodła, zwątpiłbym we wszystkiem. Z rozpaczy przestałbym pisywać migawki, a zabrałbym się do jakiej „porządnej" pracy.

Mamy teraz taką ekipę aktorską, jakiej świat nie widział. Cudo. Niech się Holywood schowa.

Dyrektor Bracki pościągał nam aktorów z całego świata. Widać, że się bierze do dzieła. I tak: Z Paryża sprowadził nam Parys-iewiczównę. Jerzego Allana z... Abisynji. Strona wokalna też ma swych godnych reprezentantów. Śpiewaczka koloraturowa Doree — mi—fa—sol!... a tenor komiczny Ladis Ilcewicz?! Ale to jeszcze nic. Teatr Ziemi Pomorskiej ma autentyczną Gretę Garb-Oranowską. No i szczyt szczytów, as, gwiazdor, tuz ekranu Roman Nowarro-Nowosad. (es)

Oświadczenie

W numerze 63 naszego pisma z dnia 15 marca br. ukazała się w „Migawkach toruńskich" notatka, krzywdząca p. dr. Strzyżowskiego, adwokata z Chełmży, Notatkę tę odwołujemy, przepraszając p. dr. Strzyżowskiego za mimowolnie wyrządzoną mu krzywdę.

Zmiany i reorganizacja w policji toruńskiej

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nastąpi prawdopodobnie połączenie powiatowej komendy Policji Państwowej z komendą miejską w Toruniu.

W związku z tem nastąpić mają pewne zmiany osobowe na wyższych stanowiskach policyjnych w Toruniu i w szeregu powiatów. Narazie komendat powiatowy P. P. w Toruniu p. nadkomisarz Czesław Kaczorowski już został przeniesiony na stanowisko komendanta powiatowego P. P. w Działdowie. Obowiązki komendanta powiatowego P. P. w Toruniu będzie narazie pełnił, z zachowaniem swego dotychczasowego stanowiska, komendat P. P. na miasto Toruń p. komisarz Henryk Podgórski. Mówi się jednak już, że w najbliższych dniach spodziewana jest nominacja p. komisarza Podgórskiego na komendanta P. P. na miasto i powiat Toruń.

Dotychczasowy komendant powiatowy P. P. w Działdowie p. podkomisarz Franciszek Błaszkiewicz ma być podobno przeniesiony do komendy wojewódzkiej P. P. w Kielcach.

Turniej szachowy rozpoczęty

Wczoraj o godz. 19 w lokalu Toruńskiego Klubu Szachistów w kawiarni „Italji" rozpoczął się turniej o szachowe mistrzostwo Torunia.

Do rozgrywek zgłosiło się ogółem 20 szachistów. Podzielono ich na dwie grupy Kierownikiem turnieju jest p. radca Wyrobek. Rozgrywki odbywają się w lokalu Klubu codziennie w godzinach wieczornych.

Pierwszy dzień turnieju dał następujące wyniki: p. Falkowski wygrał partję z p. Cichałą, p. Trela pokonał p. Kladzińskiego, wreszcie p. Hendrykowski zwyciężył p. Antkowiaka.

Nareszcie...

Nareszcie wczoraj w południe, po blisko półtora roku trwających pracach, oddano do użytku publicznego podziemny ustęp na placu Bankowym.

Ubikacje przygotowano starannie (było na to przecież dość czasu), wieczorem są one jasno oświetlone. Nie wiadomo jednak dlaczego ustęp był wczoraj otwarty, tylko do godziny 21, czy nie mógłby on być czynny choćby do godz. 24-tej?

Na białym czworoboku

LIRA — „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA".

Jedną z najmilszych i najbardziej melodyjnych operetek przerobiono na ekran wcale zręcznie, dając utalentowanych wykonawców i bogatą wystawę. Obok momentów lirycznych ujrzeliśmy liczne sceny komiczne, wywołujące na widowni wybuchy śmiechu. Zwłaszcza część pierwsza wypadła bardzo dobrze, a ognisty czardasz, odtańczony przez Martę Eggerth, zyskał zasłużone uznanie. Ta odtwórczyni roli głównej ma wogóle wybitne zdolności choreograficzne, jak również posiada śliczny głos o wyjątkowo przyjemnem brzmieniu. Natomiast twarz jej, przy silnem zbliżeniu zwłaszcza, nie zawsze odpowiada warunkom fotogeniczności — jest pospolita i jakgdyby znużona.

Nadprogram tygodnik PAT'a, zupełnie nowy i naprawdę zajmujący. (Mar).

Pełna tabela 3-go dnia ciągnienia Loterji

10.000 na n-ry: 113628 130430

5.000 na nr.: 99672

400 na n-ry: 10899 19434 49437 79789 102655 108774 114892 160327

2.000 na n-ry: 92985 158060 186808.

1.000 na n-ry: 33565 65729 87783 174865.

500 na n-ry: 25061 38433.

Po 100 złotych:

184 424 802 961 1335 524 609 39 929 2544 71 909 3647 98 919 25 4048 179 618 85 5091 848 924 6204 29 302 486 983 7096 116 233 352 69 8229 629 53 900 9301 567 604 52 864

10218 535 11212 643 12312 597 851 13083 296 329 14100 39 389 428 653 747 15356 528 16086 17301 804 18314 406 674 949 19182 608

20020 283 21152 601 819 909 60 22587 24082 245 416 21 871 25723 867 909 26150 483 987 27156 28110 34 75 235 588 956 29611 904

30045 31046 79 771 836 32052 187 573 909 57 33200 20 97 728 34343 62 35164 900 29 36202 342 64 475 84 685 715 79 941 37197 644 68

38529 45 960 39250 520 673 807 46

40355 401 41764 894 42137 285 372 418 514 679 802 43398 405 44889 45735 69 960 46226 926 47532 736 48217 307 466 93 777 805 49048

50735 51528 656 706 814 52096 190 581 862 53067 520 848 930 54355 93 762 55028 219 36 331 589 725 56404 692 57018 227 51 578 97 691 58424 59757

60031 33 171 312 413 646 777 870 61099 210 357 519 91 788 62500 675 980 63357 73 622 64 874 912 61 64126 418 65655 822 66051 202 31 496 537 906 67158 314 39 659 882 92 68154 616 69478 676 828 942

70271 496 780 71103 72453 545 664 74153 976 75440 798

76094 894 77032 140 390 868 929 78095 650 883 79322 632

80283 831 81241 494 82415 28 614 838 961 83528 84420 850 85211 424 692 927 70 86079 523 804 924 87086 492 652 822 88323 777 829 89396 524 921

90522 744 923 91219 92931 93332 526 85 618 21 94023 156 325 35 403 31 919 95048 799 993 96052 333 97376 537 796 887 98452 645 731 900 99195 397

100467 513 842 84 101018 73 406 877 933 104393 429 598 695 105026 449 106277 107112 108485 109006 812

110386 921 60 111137 469 827 112068 321 448 113444 843

114285 314 644 879 981 115066 154 450 880 116299 710 117126 572 629 53 791 886 118329 51[illegible] 58 639 43 926 45 119242 551 827 995

120018 143 78 201 323 48 749 913 121276 582 122391 572 12339 439 905 97 124084 221 527 730 125090 208 444 807 166375.

200 na n-ry: 7202 19853 23892 38313 52283 68315 78051 96054 141224 158028 171129 181633 191487

150 na n-ry: 2519 4563 8742 11647 34903 35996 54602 66428 80596 80658 80788 81129 83323 83831 93253 96871 106417 107732 114531 146109 153050 157798 165401 168828 175126 181054.

126224 56 127105 128013 188 382 728 129072 694

130347 697 131319 727 132467 641 133265 582 940 134476 887 135118 136258 323 795 883 137101 480 682 715 888 138422 40 858 139100 457 654

140216 401 762 82 839 141335 556 657 761 142948 143604 848 62 144163 72 824 966 145147 334 828 146471 729 147476 612 729 59 963 148252 72 555 631 149143 325 533 87 859

150090 456 76 509 151432

152115 534 153082 867 940 154061 114 546 789 155200 157054 362 72 585 730 159186 225 312 46 160027 145 601 161272 593 162895 981 88 163741 164179 206 959 166174 545 748 167328 778 168057 58 74 225 856 931 169313 17 469 749 860 170226 733 867 171222 967 172410 37 500 816 986 173223 817 39 174609 12 175036 245 590 176291 313 32 687 757 177035 56 178520 857 179188 234 525 715 829 180088 400 181362 694 796 182012 198 183064 173 992 184002 76 327 655 766 96 809 39 185236 603 756 186087 474 721 845 962 187306 428 188098 189212 59 557 88 719 190325 191224 343 827 574 901 192360 556 682 193197 194512

Po 50 złotych:

101 253 472 580 676 90 822 957 1048 131 366 487 518 2066 275 470 527 889 3098 144 209 20 47 76 459 627 706 4093 190 215 52 478 738 5037 166 565 604 6132 515 809 7183 639 761 8034 95 97 497 9161 211 22 569 813

10084 214 576 11258 534 615 741 78 959 12256 300 50 600 67 72 88 801 13151 249 93 517 803 6 97 14234 422 71 76 15083 185 235 342 577 717 89 859 16136 56 17595 646 736 837 18144 999 19129 293 580 900

20258 987 21060 685 99 949 70 22135 668 708 11 876 23492 712 56 24267 343 68 580 25441 64 26109 417 28 279 27989 28291 755 918 29160 392 426 593 623

30523 52 66 620 55 56 31035 64 32160 344 551 871 33284 372 90 579 717 64 815 964 34081 148 239 464 95 715 903 56 35155 59 239 353 523 742 878 931 36072 242 608 76 872 935 37536 639 826

38085 205 54 618 726 875 78 906 19 39068 651 712 866 997

40449 98 515 27 625 84 762 904 76 41085 271 306 42 704 41 80 901 42413 924 83 43069 286 306 444 697 788 858 44057 421 567 733 853 74 45137 594 615 46055 472 594 660 74 882 998 47072 197 99 282 301 414 48029 401 37 527 658 770 49052 673 749 532

50150 382 51054 74 305 42 819 52114 41 236 51 54 90 342 857 80 977 53531 602 864 990 54549 55012 212 54 364 96 513 56423 518 769 97 904 86 57911 58311 786 823 39 952 59125 220 324 92 470 620

60383 490 567 98 838 61000 172 557 88 698 771 84 62051 192 482 588 666 732 943 63570 602 41 64078 199 296 300 403 5 831 938 65095 110 244 311 735 70 859 990 66351 447 759 946 67571 751 854 68248 549 69216 511 640 805 84

70125 80 379 543 97 769 937 52 71067 126 402 29 519 93 72058 61 84 479 542 623 927 73122 440 846 74233 416 544 75326 896

76039 90 120 55 460 543 98 625 798 99 77066 86 88 317 482 515 18 32 628 757 950 78004 225 767 97 79003 238 92 331 489 572 653 855

80558 795 81228 686 82161 400 95 575 735 908 42 83038 75 93 139 630 63 84017 112 692 897 925 85032 102 98 290 322 53 522 612 15 20 86019 45 82 418 567 712 68 838 86 900 67 87113 256 502 88061 744 868 904 89102 220 692

90193 713 862 924 91192 209 300 629 823 61 961 87 92124 93017 81 434 626 704 973 94147 228 311 83 92 404 825 49 95208 73 96132 94 233 53 311 89 798 815 17 97067 207 614 818 956 98236 361 429 576 601 936 99286 306 563 914

100114 247 418 571 647 101238 459 616 772 871 102005 52 375 753 103120 283 796 835 965 104009 506 689 860 105073 372 413 24 891 106165 768 886 107004 7 410 47 506 871 108008 258 536 652 859 109056 92 327 647 84

110342 98 469 634 720 69 97 111002 399 627 859 953 112525 82 674 719 884 901 113194 431 539 699 975

114020 190 496 573 652 782 819 942 116447 927 52 78 117013 485 665 78 118321 611 722 66 71 119001 118 48 250 377 491 617 712 959

120395 467 554 992 121165 430 43 689 707 122073 97 158 217 456 909 123243 362 454 962 124657 726 125228 334 126077 398 408 826 75 127670 92 128493 129362 673 814

130023 89 382 727 834 37 131061 911 44 53 132110 247 326 439 57 609 712 809 133156 370 871 134113 677 877 910 57 135094 98 112 314 36 80 635 788 804 136797 810 137066 244 315 473 559 674 99 884 940 138783 931 139563 875 934

140170 346 849 65 141844 142038 256 143240 97 405 609 73 948 144027 498 942 55 145280 477 911 91 99 146157 228 98 332 41 75 458 794 96 887 147043 135 339 549 697 748 148280 301 81 630 37 975 149287 520

150122 267 88 470 511 661 85 784 151019 423 60

152042 153 217 43 90 352 592 153012 179 155208 351 75 455 538 666 91 713 58 883 156422 562 704 12 23 850 158081 533 67 619 977 159263 569 753 63

160254 849 161120 790 847 57 162501 537 704 163111 535 45 610 58 164023 773 165889 926 166015 167227 544 168004 430 567 759 891 169156

170279 883 171593 756 64 172245 173031 264 80 350 534 769 851 995 174133 497 175039 260 375 176483 517 177074 117 237 87 653 806 178214 64 82 382 559 86 781 814 179056 192 298 454 77 603

180636 866 181269 71 331 53 575 686 999 182038 465 932 183212 664 846 184345 89 972 185226 363 454 633 51 848 186385 576 648 58 747 988 90 187116 683 719 836 188577 706 189619 835 971 75 190061 119 518 821 906 191472 794 192271 82 791 193791 873 97 194499 668 801

III - cie ciągnienie

Po 50 złotych:

964 1496 2001 413 759 3984 4387 753 994 5650 53 858 6024 381 682 825 85 7089 270 466 959 8367 440 628 9551

10049 109 355 588 11142 57 504 12115 42 60 65 488 13041 196 732 985 14493 569 15253 547 68 644 16278 17591 18140 350 537 617 19463

20069 485 817 21097 230 538 660 715 925 22127 721 24063 133 67 310 793 846 25260 590 682 26029 668 819 27088 616 945 28276 916 29719

30230 554 31476 623 32481 949 33462 680 900 34216 424 36526 660 723 37678

38314 39037 327 513 62 75 741

40038 122 241 450 650 41026 45 321 25 606 42613 806 43994 44576 45254 700 46172 74 351 47549 964 48543 623 49261

50003 326 517 37 80 905 51311 484 746 87 915 44 52110 230 300 745 51 965 53086 224 932 54510 40 637 49 55118 835 56280 345 565 57799 866 58031 147 463 730 59150

60166 444 61426 997 62105 514 70 606 803 63056 59 117 39 454 948 64018 675 746 65085 772 66128 322 84 465 67676 948 69601 56

70204 949 71210 395 72034 146 382 73172 648 74936 75375

76596 865 966 77339 654 78251 313 79666 804

80373 81553 83174 421 84691 85855 962 87106 26 797 88062 145 386 89495 90031 452 91067 201 577 720 92007 312 479 593 726 93019 358 904 95431 94 565 611 783 96707 12 97450 731 98012 455 520 657 72 90 99352 645 783

100799 101166 272 522 102594 103431 671 104318 426 526 105111 831 106415 693 107620 713 108013 927 109540

110116 322 111067 206 91 356 112474 687 89 869 113150 376 872

114050 194 115100 42 242 94 737 116305 517 814 925 117535 878 118590

120535 121233 329 123008 469 910 124587 640 18 806 125626 72 74 126994 127144 873 128484 86 129647 744

130431 555 907 131462 916 132142 322 946 133692 729 134117 433 39 902 135085 799 976 137012 50 388 592 138021 485 678 139215 475 846 73 999

140057 304 78 91 142442 890 986 143000 264 321 144110 87 358 988 145226 439 567 148141 245 149033 150282 151023 705

152355 466 585 688 153049 771 154065 278 156250 157292 312 464 613 158015 133 666 895 159713

160426 161000 112 565 162625 86 975 163289 164310 165129 166255 872 92 167376 563 745 800 168160 169162 638

170107 716 937 171404 91 525 172078 80 173053 202 602 75 745 174290 680 175319 933 176586 783 177912 76

180138 309 831 181260 706 864 182313 14 829 920 183022 185444 903 186084 187027 165 326 188394 189215 99 525 190239 416 70 965 191301 46 996 192122 669 885 193208 597 955 194951

Po 100 złotych:

63 560 1143 368 783 2256 3083 4243 630 987 5174 727 87 6042 7296 605 8010 654 9624 28 816

10885 997 12218 435 522 768 926 13079 223 320 720 859 14917 15296 309 588 89 876 16205 17260 583 18379 640 749

20219 664 21890 923 22541 925 23306 530 24564 25045 434 617 931 27129 429 655 860 28576 789 29381 733

30046 31339 439 32387 33015 302 34199 35313 518 36325 37422 583

39851 41013 360 42095 440 817 43216 44006 543 45790 966 48512 830 49894 50031 243 51298 52045 53264 353 54943 56343 97 749 819 57015 872 59526 861 60321 61143 62023 255 71 734 63456 681 64516 66355 67070 462 570 72 68035 892 69428 70883 72252 503 93 634 74063 340 75386 626 46 94

77240 632 721 70 78765

80315 82617 985 85212 77 770 87155 387 415 604 88199 388 565 702

90060 91314 93450 94074 140 96998 97045 675 904 98703 910 99547

100674 101155 102091 359 103504 820 104749 105451 107374 638 727 924 108075 623 760 109527

110030 499 111728 112618 20 113506 114402 754 116206 117163 118460 559 688 119295 675 909 120314 801 124458 79 604 125568 126934 80 127134 129352 789 130004 915 131784 133612 787 134236 136256 522 137891 141661 142124 484 143312 145199 294 399 146301 850 148108 311 606 866 151302 671

152234 361 531 153043 202 372 914 154590 156033 157300 85 158369 160717 43 948 85 161118 162967 84 163191 431 164046 239 165951 166497 167500 169192 332 171286 172163 173591 719 175924 176284 318 177078 633 179681 702 61 181392 183911 184337 69 185125 754 186301 534 728 825 187131 188953 189325 726 191018 192294 415 673 193656 194208 92 552 774

Dziesięć lat istnienia Kursów Drogeryjnych

w Bydgoszczy

W dniu 20 października r. b. upłynęło 10 lat od chwili otwarcia pierwszego w Bydgoszczy kursu drogistowskiego. Z biegiem lat kursy bydgoskie zyskały sobie uznanie i rozgłos, jako zakład przygotowujący kadry pierwszorzędnych fachowców branży drogeryjnej. Kursom Drogeryjno-Koedukacyjnym w Bydgoszczy zawdzięczać również należy, iż zawód ten zarówno pod względem fachowości, jak i organizacyjnym, czy społecznym — stanowi dziś przykład dla innych ośrodków kraju.

Staraniem absolwentów Szkoły Drogeryjnej, oraz ruchliwego Związku Młodych Drogerzystów z prezesem Zarządu **p. Pankowskim** na czele z okazji 10-lecia istnienia Kursów odbył się ub. niedzieli uroczysty obchód jubileuszowy. W sali Resursy Kupieckiej zgromadziło się liczne grono wychowanków Kursów, członkiń Zw. Mł. Drogerzystów i gości, oraz przedstawicieli zawodów drogistowskiego i branż pokrewnych z Bydgoszczy i okolicy. Imieniem organizatorów obchodu zebranie uroczystościowe zagaił prezes Zw. Drogerzystów **p. Kiedrowski,** witając serdecznie **pp. prezesa Gładysza** z decernatu szkolnego poznańskiego, **Kasprowicza** z Poznania, skarbnika Zw. Drog. R. P. **Muellera,** dyrektora Miejsk. Szkoły Handlowej **mgr. Witka,** reprezentanta Zw. Mł. Drog. w Poznaniu **Biedermanna,** delegata obwodu toruńskiego **Schade'go,** właścicieli drogeryj **Rzymkowskiego, Garsteckiego, Owczarzaka,** przedstawicieli prasy i in. Na przewodniczącego zebrania uproszono p. **Gładysza.**

Po okolicznościowych przemówieniach delegatów zamiejscowych i przedstawicieli zrzeszeń bydgoskich nastąpił referat kierownika Kursów Drog.-Koedukacyjnych prof. Beliny-Wójcikiewicza, poczem nowi absolwenci, wychowankowie ostatniego kursu otrzymali świadectwa. Na zakończenie nastąpiło wspólne zdjęcie uczestników uroczystości, wieczorem zaś odbyła się w Resursie herbatka towarzyska połączona z dancingiem.

Zjazd b. uczenic szkoły rolniczej

w Kowalewie

W niedzielę 13 bm. odbył się w Kowalewie zjazd b. uczenic tamtejszej szkoły rolniczej. Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Pom. Izby Rolniczej, Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich i władz miejscowych. Był on połączony z zakończeniem roku szkolnego i pożegnaniem absolwentek.

O godz. 9 odbyła się uroczysta msza św. w kościele parafjalnym, którą odprawił ks. wik. Juchta, wygłaszając od stóp ołtarza bardzo wzruszające okolicznościowe kazanie.

O godz. 11 nastąpiło otwarcie zjazdu; przemówienie powitalne wygłosiła p. kier. szkoły Rolniczo Żeńskiej Wierzbicka. Potem zwiedzano wystawę szkolną i Koła Gospodyń Wiejskich i rozdano nagrody. Po przemówieniach gości nastąpiło rozdanie świadectw przez kier. Szkoły Rolniczej Żeńskiej p. Wierzbicką uczenicom i podziękowanie uczenic.

O godz. 16 odbyły się występy uczenic w parku szkolnym a wieczorem zabawa taneczna.

Notatki sportowe

W dniu 29 bm. ligowa drużyna piłkarska „Ruchu" wyjeżdża do Niemiec na dwa mecze, z których jeden odbędzie się w Dreźnie z Dresdner S. C., a drugi z Fortuną w Düsseldorfie.

* * *

Polski Związek Kajakowy organizuje w roku przyszłym ogólno polski spływ kajakowy do Berlina na igrzyska olimpijskie. Spływ odbędzie się w czasie od 25 lipca do 15 sierpnia.

* * *

Pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy w grupie zachodniej o puhar Europy, odbędzie się w dniu 2 listopada rb. w Paryżu. Walczą Français Vollans przeciw angielskiemu klubowi Richmond Hawks. W barwach obydwóch drużyn występuje kilku kanadyjczyków.

* * *

W Niemczech w ubiegłym sezonie czynnych było w różnych miastach 5 sztucznych torów lodowych. W sezonie nadchodzącym uruchomionych będzie 7 dalszych sztucznych lodowisk, a mianowicie: w Essen, Dortmundzie, Stuttgarcie, Hanowerze, Szczecinie, Królewcu i dwa dalsze lodowiska w Berlinie.

Zaiste imponujące. U nas tymczasem jedno tylko lodowisko w Katowicach stale walczy z trudnościami finansowemi.

* * *

Niemiecki Związek Hokejowy wybrał 44 najlepszych hokeistów lodowych z całych Niemiec, którzy skoszarowani będą w obozie treningowym w Berlinie na przeciąg trzech tygodni. Po ukończeniu obozu z tych zawodników zestawiona będzie drużyna reprezentacyjna, składająca się wraz z rezerwowymi w liczbie 15 do 18 graczy.

* * *

Krzemiński, bokser Grudziądzkiego K. S., członek drużyny olimpijskiej, według pogłosek opuszcza klub macierzysty, przenosząc się do Gedanji.

* * *

W Monachjum zakończył się w niedzielę międzynarodowy mecz szermierczy Niemcy — Węgry, zakończony zwycięstwem szermierzy węgierskich w stosunku 2:1.

Węgrzy wygrali w szabli 10:6, oraz w florecie pań 6:3.

Niemcy zwyciężyli w florecie przy remisowym wyniku 8:8, jedynie dzięki lepszemu stosunkowi trafień 65:55.

W florecie pań sensacją jest zwycięstwo Niemki Offenbach nad mistrzynią Europy Węgierką Iloną Elek, w stosunku 3:1.

* * *

Dziś, 22 października o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu oddziału II. Związku Strzeleckiego w Toruniu przy ul. Żeglarskiej, zebranie sekcji hokejowej Toruńskiego Klubu Sportowego „Strzelec".

* * *

Hitler, chcąc dać dowód, że zaprasza sportowców żydów na olimpjadę, wystosował dwa odręczne pisma, jeden do Heleny Mayer, b. mistrzyni niemieckiej w szermierce, przebywającej obecnie w Kalifornji i drugi do panny Bergmann, doskonałej lekkoatletki.

Stało się to jednak na skutek osobistej interwencji b. ambasadora amerykańskiego w Ankarze, generała Sherilla, który zagroził wycofaniem się Ameryki z Igrzysk Olimpijskich, w razie niedopuszczenia zawodników pochodzenia niearyjskiego.

Sukces generała Sherilla jest jednak wątpliwy, gdyż z faktu zaproszenia przez Hitlera dwóch zawodniczek na Olimpjadę nie wynika jeszcze, by temsamem dopuszczono do Igrzysk ogół zawodników pochodzenia niearyjskiego. Krok ten jest raczej zręcznem posunięciem dyplomatycznem, by zapewnić sobie udział Amerykan w Olimpjadzie.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 21 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,91) —2,89; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,81) 0,83; w Przemyślu (—2,36) — 2,37; w Zawichoście (1,01) 1,00; w Warszawie (0,83) 0,82; w Wyszkowie (Bug) (0,17) 0,15; w Pułtusku (Narew) 0,66) 0,68; w Płocku (0,65) 0,65; **w Toruniu (0,53) 0,50; w Fordonie (0,51) 0,53; w Chełmnie (0,36) 0,34; w Grudziądzu (0,57) 0,54; w Korzeniewie (0,86) 0,83; w Piekle (—0,04) —0,06; w Tczewie (—0,14) —0,14); w Einlage (2,48) 2,58; w Schiewenhorst (2,68) 2,84.**

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 20 bm. 7,8 st. C. a w dniu 21 bm. 7,3 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

Z całego kraju

SZÓSTA ŻONA STOOŚMIOLETNIEGO ŻYDA.

Jeden z najstarszych mieszkańców Stanisławowa Mordka Ziffer liczący 108 lat życia zawarł onegdaj poraz 6-ty związek małżeński. „Panna młoda" liczyła wszystkiego tylko lat 75. Najmłodszy syn Ziffera jest obecnie starszy od swej macochy, gdyż ma lat 78. Najmłodsza zaś latorośl rodu Ziffera liczy lat 22. „Pan młody" czuje się zupełnie dobrze i jest zadowolony z żeniaczki.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNKI

Na terenie gminy Chlądowa wydarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 8-letniej dziewczynki Waltrandt Rennemannówny.

Tragicznie zmarła wybierała piasek w miejscowej piasnicy. W pewnej chwili obsunął się wielki zwał piasku, ktróy przygniótł dziewczynkę. Wypadek odkryto po długich poszukiwaniach. Wszelka pomoc była spóźniona.

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA W BRAMIE ZAMKU WARSZAWSKIEGO.

Komenda policji na m. Warszawę prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie zagadkowego wypadku zamachu samobójczego st. posterunkowego z I komisarjatu P. P., 44-letniego Szczepana Kamińskiego, zamieszkałego przy ul. Mularskiej 3.

Około godz. 1 popołudniu w głównej bramie Zamku Królewskiego, post. Kamiński pełniący służbę strzelił z rewolweru, mierząc w usta. Kula strzaskała nieszczęśliwemu tył głowy. Desperata w stanie bardzo ciężkim przewiózł lekarz do szpitala św. Rocha.

Dochodzenie policyjne prowadzone jest, by ustalić, co było przyczyną zamachu samobójczego.

Jak stwierdzono, Kamiński mieszka wraz z żoną i dwiema córeczkami od dłuższego czasu, zajmując mieszkanie na parterze. Na dwie godziny przed wypadkiem, tj. około godz. 11 rano do mieszkania posterunkowego przyszedł jakiś mężczyzna, nieznany ani matce ani dzieciom, który bawił w mieszkaniu przez dłuższy czas. Po zjedzeniu śniadania, obaj wyszli.

Badana przez policję żona samobójcy nie umie podać ani przyczyny ani powodów krytycznego kroku. Dochodzenie prowadzone jest w dalszym ciągu.

ROPA POD ŁOMNĄ.

W związku ze znalezieniem złoży naftowych w okolicach Łomnej, zawiązała się tam spółka dla eksploatacji ropy naftowej. Budowa szybu ma być ukończona do dwóch lat.

PRZEJECHANA PRZEZ POCIĄG.

Na stacji kolejki w Wilanowie wpadła pod pociąg 15-letnia Zofja Kostrzyńska, uczenica szkoły krawieckiej w Warszawie.

Wskutek upływu krwi nieszczęśliwa dziewczyna zmarła przed przybyciem Pogotowia.

ARESZTOWANIE MORDERCY.

W związku z zabójstwem dokonanem w Dąbrowie na osobie robotnika Dziewińskiego, aresztowany został syn zabójcy 16-letni Czesław Żurek, który przyznał się, że wraz z ojcem swoim zamordował Dziewińskiego. Czesław Żurek dokonał już w Dąbrowie 10 różnych kradzieży.

SKAZANIE DEFRAUDANTA

W Poznaniu w procesie b. kierownika działu rachunkowo-kasowego w Chodzieży, Kowalskiego, który zdefraudował 25 tys. zł., zapadł wyrok skazujący defraudanta na 5 lat i 6 miesięcy więzienia.

Śmierć dziecka od kuli rewolwerowej

Jeszcze jedna przestroga dla rodziców

W Boguszowicach (pow. rybnicki) zdarzył się mrożący krew w żyłach wypadek.

Czteroletnia córeczka Motyków, Natalja otworzyła w czasie nieobecności rodziców szufladę kredensu, w której znajdował się rewolwer bębenkowy ojca. Dziecko, nie rozumiejąc niebezpieczeństwa, zaczęło koło rewolweru manipulować. W pewnej chwili padł strzał, przyczem kula ugrzęzła w głowie dziecka. Na odgłos strzału zbiegli się sąsiedzi, których oczom przedstawił się straszny widok. Na podłodze leżała w kałuży krwi mała Natalja, dając słabe oznaki życia. Dziecko odwieziono niezwłocznie do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku, gdzie jeszcze tego samego dnia, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Rodzice poniosą odpowiedzialność karną.

Dziewczynka napadnięta przez olbrzymiego dzika

Niebezpieczne zwierzęta napadają ludność Huculszczyzny

Przed kilku dniami na polu w Olchowicach (pow. Horodenka) pojawił się olbrzymi odyniec, który rzucił się na bawiącą się dziewczynkę, Paraskę Czornopyską, dotkliwie ją kalecząc.

Na krzyk dziecka, przybiegli pracujący opodal wieśniacy, lecz zuchwały dzik rzucił się na nich. Dopiero, gdy przybyła odsiecz z siekierami i drągami, zwierzę rzuciło się do ucieczki i znikło w lasach naddniestrzańskich.

Wypadki podobne zdarzają się częściej.

Ludność żyje pod wrażeniem ciągłych napadów dzików.

Na grobie ojca odebrał sobie życie

Bezrobotny inżynier popełnił samobójstwo z braku środków do życia

Cmentarz powązkowski w Warszawie był przedwczoraj widownią wstrząsającego wypadku.

Mniejwięcej około południa dozorcy cmentarza usłyszeli strzał. Gdy pobiegli w tym kierunku ujrzeli koło grobu Stanisława Waraty leżącego na ziemi, porządnie ubranego mężczyznę.

Ze skroni ściekała wąska struga krwi.

Wezwano natychmiast pogotowie, którego lekarz stwierdził zgon samobójcy.

Przy denacie znaleziono kartkę następującej treści:

„Odbieram sobie życie. Zwłoki proszę przewieźć do prosektorjum".

Desperatem okazał się 48-letni inżynier Mieczysław Waraty (Złota 60), b. kierownik zlikwidowanej fabryki samochodów „As" (Złota 64).

Od czasu likwidacji firmy, pozostawał on bez pracy.

Tragicznie zmarły inżynier osierocił żonę i syna, a samobójstwo popełnił na grobie swego ojca.

SILVA RERUM

sebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

19 października.

1466 **Pamiętny układ pokojowy między Krzyżakami a Polską, zawarty w Toruniu,** na mocy którego to układu Prusy i Pomorze zostały zwrócone Polsce.

1550 Urodził się **Stanisław Kostka,** święty, patron młodzieży polskiej.

1648 Lwów składa **Bohdanowi Chmielnickiemu** okup w wysokości 1.200 grzywień srebra oraz gotowiznę 17.000 złotych polskich.

1745 Umarł w Dublinie znakomity satyryk angielski **Jonatan Swift,** autor słynnych „Przygód Guliwera".

1812 Wyjście armji napoleońskiej z **Moskwy.**

1813 **Bohaterska śmierć ks. Józefa Poniatowskiego w nurtach rzeki Elstery** (pod Lipskiem).

1826 Umarł w Paryżu sławny aktor komedji francuskiej **François Joseph Talma,** mistrz Napoleona w sztuce krasomówczej.

1855 Umarł zasłużony i ceniony kapłan-patrjota **Ignacy Hołowiński,** tytularny biskup kefaloński.

1934 Umarł w 88 r. życia b. dowódca armji niemieckiej w bitwie nad Marną — **gen. von Kluck.**

Programy radjowe

Środa, 23 października.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pozyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik pozyka (płyty). Wprzerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka ze Lwowa. 12.30 Muzyka lekka (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert zespołu Niny Mańskiej. W programie drobne utwory C. Saint-Saensa'a. 16.00 „Kilof bije — węgiel pryska" (wycieczka na Górny Śląsk). Pogadanka muzyczna z piosenkami dla dzieci starszych w oprac. H. Ładosza i Wł. Macury. 16.20 Pieśni w wykonaniu Wandy Ruśkiewiczowej. Przy fort. prof. L. Urstein. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujemy: Co to jest dyskusja i jak ją trzeba prowadzić?" — prof. Władysław Witwicki. 17.20 Recital skrzypcowy Józefa Kamińskiego. Przy fort. W. Szpilman. 17.50 „Świat się śmieje". (Przegląd humoru zagranicznego) — w oprac. Brunona Winawera. 18.00 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 18.30 „Skrzynka ogólna" — dr. Marjan Stępowski. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Soliści na płytach. 19.00 „Sadownictwo na Wołyniu" — reportaż inż. E. Blaszczyka. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 VIII. audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849) w oprac. prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Henryk Sztompka — fortepian. W programie koncert fortepianowy f-moll op. 21: a) Maestoso, b) Larghetto, c) Allegro vivace. 21.35 „Z krainy Nieśmiertelnych" — szkic literacki wygł. dr. Tadeusz Boy-Żeleński. 21.50 „Tarczyca i jej hormon" — pogadanka dla lekarzy w oprac. inż. Lajwy i dr. doc. Juljusza Zweibauma. 22.00 Koncert religijnej muzyki żydowskiej w wykonaniu chóru Wielkiej Synagogi Warsz. pod dyr. kantora M. Kusewickiego. Akomp. Z. Lichterman-Dawidowiczowa. 1) Amir Englender: „Weszomru" — odśp. chór męski, 2) Nowakowski: „Naariecho" — odśp.chór i kantor. 3) ***: „Brich szmej" — wykona nadkantor Kusewicki, 4) ***: „Ato bechartonu" — wykona nadkantor Kusewicki i chór. 5) Rozenblat: „Ad Hejnoll", 6) Alter: „Akawjo" — odśp. z tow. ork. M. Kusewicki. 22.40—23.30 Muzyka salonowa i taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—12.15 Tr. z Warszawy. 12.15—12.30 Transm. ze Lwowa. 12.30 Orkiestry i soliści (płyty). 13.23—13.30 Transm. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15—15.25 Przegląd giełdowy. 15.25 do 18.30 Transm. z Warszawy. 18.30 Rozmowy z dziećmi, przeprowadzi Z. Bogusławska. 18.40 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Utwory skrzypcowe (płyty). 19.00 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19.08 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40—20.00 Transm. z Warszawy. 20.00 Słynne orkiestry (płyty). 20.45—23.30 Transm. z Warszawy.

KONCERT EUROPEJSKI



TRANSMISJA RADJOWA

WE WTOREK 22. X. O GODZ. 20.00

ZAGRANICA.

17.00 Wiedeń. Współcześni kompozytorzy austrjaccy. 18.30 Lipsk. „Od setnego w tysięczne" — wesoła aud. muzyczno-wokalna. 19.00 Sztutgart. Wesoła godzinka. 19.00 Wrocław. Muzyka wieczorna. 19.35 Wiedeń. „Requiem niemieckie" J. Brahmsa pod dyr. W. Fuertwaenglera. 19.45 Budapeszt. Koncert ork. operowej. 20.00 Kopenhaga. Melodje operetkowe. 20.00 Oslo. Koncert muzyki szwedzkiej. 20.40 Praga. Koncert kwartetu wokalnego. 20.40 Brno. Dawniejsza muzyka holenderska. 20.45 Królewiec. „Bal maskowy" — opera Verdiego. 20.45 Sztutgart. Koncert symfoniczny. 20.45 Königswusterhausen. Muzyka lekka, 20.50 Medjolan. „La vedova scaltra", opera Wolf-Ferrariego. 21.00 Anglja (Reg. Pr.) Musichall murzyński. 21.30 Anglja (Nat. Pr.) Koncert symf. z udz. skrzypka Karola Flescha. 22.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22.05 Wiedeń. Międzynarodowa muzyka operetkowa. 22.10 Kopenhaga. Koncert kameralny. 22.30 Königswusterhausen. „Nocna muzyczka". 23.00 Hamburg. Dwa koncerty klawesynowe. 23.00 Königswusterhausen. „Prosimy do tańca". 23.10 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.10 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 23.30 Anglja (Reg. Pr.) Muzyka taneczna. 24.00 Koncert nocny.

Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie

zwraca uwagę na ogłoszony przetarg w dniu 8 listopada 1935 r. na jednorazowy zbiór jednorocznej wikliny w kępach państwowych pod Kuchnią i Międzyłężem.

Szczegółowe zestawienie ilości działek oraz obszar ogłoszono i wywieszono w urzędach gminnych (sołectwach) nadbrzeżnych miejscowości.

Km. 1006/35. 9528

OBWIESZCZENIE.

Dnia 26 października 1935 r. o godz. 10 w Chełmnie sprzedam w drodze licytacji 1 szafę bibljoteczną, 1 zegar stojący „Beker", 1 kuchnię kompletną, 1 stół okrągły.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

(—) Kwiatkowski,

komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Edmunda Suwalskiego w Bydgoszczy zwalnia się dotychczasowego zarządcę adwokata Felcyna z urzędu zarządcy masy upadłościowej i w jego miejsce wyznacza się zarządcą Adama Dywora w Bydgoszczy. V. N. 26/31.

Bydgoszcz, dnia 18 października 1935 r.

Zl. 1259-8 **Sąd Grodzki.**

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na mies. listopad 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. listopad 1935 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiące listopad i grudzień 1935 r.** i proszę należność — **zł. 5.78** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 5.78** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. listopad i grudzień 1935 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić

KTO SIĘ Z GROSZEM LICZY — DO MODY STOSUJE
TEN TYLKO MATERJAŁY „MOLENDY" KUPUJE
9027 **TORUN, SZEROKA 19.**

TORUŃ

Sensacja Torunia
Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

Mieszkanie
5-pokojowe, komfortowe, (willa) blisko Placu Bankowego wynajmę 1. XI. Sienkiewicza 13, m, 3. 9538

Mieszkanie
5-pokojowe słoneczne z łazienką zaraz do wynajęcia. Heyer, Toruń, ul. Szeroka 6. 9537

Mydlarnię
w pełnym biegu, dobrze zaprowadzoną zaraz sprzedam, Oferty „Dzień Pom." Toruń pod nr, 9532.

Spróbować
to znaczy pić tylko wypróbowane, aromatyczne mieszanki kawy oraz oryginalną herhatę rosyjską, nadzwyczajną w smaku. Araczewski, Toruń. Asygnaty kredyt. 9533

Ostrzeżenie.
Ostrzega się przed kupnem od familji Strehlau przedmiotów należących do naszych nieruchomości. Toruń, Kopernika 5 i Rabiańska 6. Mentz. 9525

Maszynę
mereżkarską używaną lecz w dobrym stanie kupię za gotówkę. Wyczerpujące oferty: „Dzień Pomorski" Toruń, pod nr. 9530,

Jesień! Zima!
Garderobę
czyści, farbuje beznagannie i tanio
Toruńska farbiarnia i chemiczna pralnia
„SZAROTKA"
9579 **fabryka Grudziądzka 11 filja św. Ducha.**

WARSZAWSKI SKŁAD FUTER
Toruń, Szeroka 7, telef. 13-89
Polecamy na sezon nadchodzacy wielki wybór wszelkiego rodzaju futer. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodne. 7387

UWAGA!
FUTRA
Toruń, Nowy Rynek 11. m. 2.
Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli paryskich futer wykonuję fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skórek **po cenach najniższych**. Prosimy przyjść się przekonać!!
7128

Sensacja Torunia
Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

IV. I. K. 7/31. 9541

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej nr. 155 i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom XLI wykaz L. 1581, na imię kupca Bonifacego Cyrusa z Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 19 grudnia 1935 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 3. Nieruchomość obejmuje narożnikowy dom mieszkalny i handlowy z podwórzem i garażem o obszarze 0,06,62 ha, parcela nr. 1132/122. Roczna wartość użytkowa lokali 155,45 mk., roczna kwota podatku budynkowego 480,90 mk. Art. matrykuły 1424; numer księgi podatku budynkowego 458. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19 marca 1931 r.

Bydgoszcz, dnia 24 września 1935 r.
Zl. 1260-8 **Sąd Grodzki.**

Numer akt: 1133/34. 9539

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV. Antoni Bączyński, mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Pomorska nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1935 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy ul. Gdańska nr. 36 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza i Marty Dr. Iłowicckich składających się z 7 kieliszków (remerów) kolorowych, karafki kryształ., małego zegarka, 2 lichtarzy pięcioramiennych, 4 wazonów kryształowych, stolika do palenia z płytą mosiężną, 12 talerzyków kryształowych, garnituru do mokki na 6 osób, 6 kieliszków kryształowych, garnituru do kawy na 6 osób, 2 filiżanek do mokki oraz bufetu i kredensu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1205,00. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 października 1935 r.
Komornik: (—) Antoni Bączyński.
Zlecenie Nr. 1221/IX. 9527

PRZETARG

nieograniczony
na roboty instalacji elektrycznej
a) oświetleniowej,
b) dzwonkowej,
gmachu Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu.

Formularze ofertowe można otrzymać za opłatą 5 zł. w Wydziale Drogowo - Budowlanym Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, ul. Mostowa 11 w godzinach urzędowych, gdzie również można przeglądać plany i uzyskać wszelkie informacje. Wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej sumy należy składać w P. W. K. K. O. w Toruniu, ul. Mostowa 11. Termin składania ofert do dnia 31 października rb. godz. 12-ta, poczem nastąpi otwarcie ofert. Oferty bez wadjum nie będą rozpatrywane.

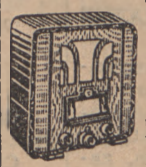
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, lub też nieprzyjęcia żadnej oferty. 9529

Pomorska Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności.

Jasnowidz-hypnotyzer HANDU otwiera oczy światu!!

O wszechświatowej sławie jedynemu Jasnowidzowi panu HANDU, po długich pertraktacjach z Międzynarodowym Instytutem Metapsychicznym w Dzalbarkore (Indje) udało się sprowadzić do Polski medjum — cudownie jasnowidzące SZABADDHA — Fenomen, albowiem jest to jedyne na całym świecie, pozostające przez 10 dni zrzędu w głębokim transie Jasnowidzenia i w tym czasie jej jasnowidzenia wydaje nieomylne przepowiednie, wprowadzając każdego na NOWY TOR ŻYCIA — rozwiązuje zagadkę każdego człowieka. Również podaje dokładny termin wygrania na loterji. Horoskopy oraz wszelkie rady i wskazówki Jasnowidza-Suggestjonera pana HANDU, jak również przepowiednie MEDJUM cudownie jasnowidzącego SZARADDHA, podawanie terminu wygrania na loterji są ścisłe do tego stopnia, że p. jasnowidz HANDU gwarantuje, czy, kiedy i ile kto wygra. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, określa chorobę, wykrywa sprawców kradzieży. Nadeślij datę urodzenia oraz 1,50 złotego na koszta przesyłki. Ogłosił o pobycie tak fenomenalnego JASNOWIDZA jakim jest p. HANDU, Jego impresarjo znany z filmu „Mabuse". Adresować: Jasnowidz Handu, Kraków, Długa 27. 9502

Restauracje na dworcu w Sopotach
objąłem z dniem 1 października 1935 r.
Polecam Szan. Rodakom moją pierwszorzędną
Kuchnię warszawską,
dobre i smaczne
obiady, kolacje i śniadania
Obficie zaopatrzony zimny bufet — zakąski
Specjalność: **Flaki, gulasz, golonki, zupa grochowa, bigos.**
Doskonale pielęgnowane
piwa, wódki, wina oraz wszelkie napoje
— Umiarkowane ceny — uprzejma obsługa. —
9544 **Lipski**



Radjo-odbiorniki na rok **1936**
Philips, Elektrit, Telefunken, Natawis, Państwowe Zakłady Radjotechniczne
ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 18.60 miesięczn.
Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radjotechn. spłacalne częściowo Oblig. 6 proc. Poż. Narod.
w firmie
B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237 Gdynia, Starowiejska 26
8936

Numer akt: Km. 535, 1399/34, 1051/35. 9523

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rewiru I. mgr. Leszek Rościszewski, mający kancelarję w Świeciu, ul. Mickiewicza nr. 25 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Świeciu pokój nr. 6 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki wdowy Anny Ciesielskiej i jej dzieci nieruchomości Świecie, tom XXVIII, wykaz L. 815 położonej w Świeciu przy ul. Dworcowej 11, składającej się z domu mieszkalnego, przybudówki, domu gospodarczego, stodoły z chlewami, chlewika z kurnikiem, otwartej szopy krytej papą i ogródka, zap. w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Świeciu tom XXVIII, wykaz L. 815 o powierzchni 0,25,50 hara.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 43.180,—; cena zaś wywołania wynosi 28.786,66 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.318,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu, ul. Sądowa nr. 12, sala nr. 12.

Świecie, dnia 18 października 1935 r.
Komornik: (—) L. Rościszewski.

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie iudoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek t. p. Porady bezpłatnie. 2750
TORUŃ. ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Pianina
wprost z fabryki poleca tanio po cenach fabrycznych **T. Betting i Ska Leszno-Pozn. fabryka fortepianów.** Przedstawicielstwo: **Turostowska,** Toruń, Św. Ducha 14.
8995

wody mineralne
jak: apenta, marienbad, fachingen, ems, karlsbad, vichy celestins, franciszka józefa a 1.20 zł. poleca:
foto-szady-drogerja
Toruń 9454

STEMPLE
rytownictwo— wykonuje szybko i tanio Pomorska Wytwórnia Stempli **Franciszek Piekut, Toruń, Wielkie Garbary 11.**
8696

Lampki
na groby, olej do palenia. knociki poleca Foto-Szady, Toruń, Stary Rynek. (9455

Zioła
wody lecznicze kupujesz najkorzystniej w
Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń — Brodnica

Lampki
grobowe włącznie abażurków tylko 10 gr.

Persil
oryginalny, paczka tylko 70 gr.

Mydło I a
ziarniste 1 kg. tylko 90 gr,

Nafta
silnopłomienna 1 litr tylko 42 gr.

Fotograficzne
przybory kupuje amatorznawca tylko w
Hurtowni 9237
Jan Kapczyński
Toruń — Brodnica

DYWANY
najtaniej
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5.

Kapelusze Koszule Krawaty
J. Skalski
Toruń, Szeroka 8. (8473

GDYNIA

Uwaga!
Eleg. **Sypialki, Jadalki, Kuchnie,** pojedyncze gięte meble, bardzo tanio nabyć można w **nowozałożonym**
„Pomorskim Składzie Mebli"
Gdynia, Świętojańska 99.
9044

Meble biurowe 8700
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu
Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21 88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

BYDGOSZCZ

Szkło okienne
oraz **butelki** do piwa, lemoniady, wódek, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, **Bydgoszcz, ul. Toruńska 308,** telefon nr. 1325. Stacja kolejowa Łęgnowo. (9177

Administrację
domu, jeszcze jedną, przyjmie ustosunkowany właściciel domu. Złożę zabezpieczenie. Łaskawe zgłoszenia: Bydgoszcz, Gdańska 22, tel, 3226. „Dekora". 9543

Tarcze zapędowe,
kleszcze stolarskie, rączki do pił, masowe wyroby drobne Herkules, Bydgoszcz telef. 30—93. 7481

GRUDZIĄDZ

Skóry
wszelkiego rodzaju oraz pasy zapędowe w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych poleca **Antoni Gehrmann,** dawn. Z. Balcerowicz — Skład Skór Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 9468

Czeladnik
krawiecki na mundury i uczeń potrzebny. Grudziądz, Fr. Werner, Legjonów 13.
9535

Przybory tapicerskie
jak sprężyny, drut, płótna dreliczki, gobeliny, **trawa indyjska** oraz pakuły najtaniej **Antoni Gehrmann,** dawn. Z. Balcerowicz, **skład skór,** Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. (9457

ROŻNE

Sopoty
Piękne 3-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka. pokój dla służby, centralne ogrzewanie Wilhelmstr. 54, za 85 zł. mies. do wynajęcia. Zgł. u portjera na miejscu. Infor. Gdańsk, Holzmarkt 18 ptr. Telefon 26735. 9476

Potrzebni
inteligentni pracownicy.
Przeprowadzenie propagandy Wydawnictw Państwowych. Warszawa, Wilcza 32-44. Do podania dołączyć: życiorys, 2 fotografje, referencje 2 osób, zajmujacych poważne stanowiska, 9531



— Czem chcesz być Jasiu, gdy dorośniesz?
— Karzełkiem w cyrku, tatusiu.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki. które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.